Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 15 CZERWCA 1970 ROKU WYD. AB

26-IV-1945 IN RZUCIM ZIEMI SKADNASZ ROD

Nr 138 (8014) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Rząd Brazylii spełnia żądania sprawców porwania ambasadora NRF

40 uwolnionych więźniów politycznych odlatuje do Algieru

MEKSYK PAP. Na międzynarodowym lotnisku w Rio de Janeiro znajduje się już 40 więźniów politycznych, których władze brazylijskie uwolnią w zamian za przyrzeczenie wypuszczenia na wolność porwanego ambasadora NRF w tym kraju, von Hollebena.

PODSTAWIONO JUŻ także samolot, który zawiezie więźniów do Algieru. Jak wiadomo, w niedzielę rząd algierski wyraził zgodę na udzielenie im azylu politycznego.

Start samolotu z uwolnionymi więźniami ma nastąpić lada moment.

W ostatniej chwili zaszły pewne komplikacje, ponieważ policja brazylijska nie mogła zidentyfikować czterdziestego więźnia, którego nazwisko znajdowało się na liście podanej przez porywaczy. Dzięki jednak dodatkowym informacjom dostarczonym w nocy z niedzieli na poniedziałek przez porywaczy, udało go się odnaleźć. 40-osobowa grupa więźniów składa się z 34 mężczyzn i 6 kobiet. Wśród nich znajduje się Fernando Gabeira, oskarżony o udział w uprowadzeniu ambasadora USA Burke Elbricka.

Żona uprowadzonego ambasadora NRF w Brazylii, von Hollebena, otrzymała od swego męża dwie wiadomości, w których stwierdza on, że czuje się dobrze i jest właściwie traktowany.

W opublikowanym w niedzielę liście kanclerza NRF Willy Brandta do prezydenta Brazylii, kanclerz wyraził całkowite zaufanie dla wysiłków rządu brazylijskiego mających na celu uwolnienie von Hollebena.

„SOJUZ—9"

NADAL NA ORBICIE

Telewizyjny reportaż z Kosmosu

MOSKWA PAP. Andrian Nikołajew, dowódca statku kosmicznego „Sojuz-9" oświadczył że po 12 dobach lotu załoga statku odczuwa już pewne zmęczenie, ale w pełni daje sobie radę z programem lotu.

A. Nikołajew odpowiedział na pięć pytań, zadanych przez przedstawiciela grupy lekarzy czuwającej nad stanem zdrowia załogi w ośrodku kontroli lotów, w telewizyjnym reportażu z Kosmosu, nadanym w niedzielę przez telewizję moskiewską.

Mimo, że program lotu jest dość przeciążony, zdolność do pracy obu kosmonautów niewiele się zmieniła — stwierdził Nikołajew. Rano jest ona prawie taka sama jak na Ziemi, pod wieczór nieco słabnie.

STOP! DOŚĆ OFIAR!

Do zobaczenia w poniedziałek!

Niesforni rowerzyści — plagą nr 1

A WIĘC — pierwszy, inaugurujący naszą tegoroczną akcję rajd mamy już za sobą. Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią — odbył się on szlakiem Wybrzeża, przez Goleniów, Kamień, Dziwnów, Międzyzdroje do Świnoujścia i z powrotem do Szczecina.

TOWARZYSZĄCY ekipie reporterskiej oficerowie Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO — por. Paweł **Warmuziński** i ppor. Henryk **Makrocki** przeprowadzili w tym czasie ponad 80 kontroli pojazdów; niezależnie od tego, na całej trasie poddawano wnikliwej obserwacji zachowanie się kierowców, pieszych i rowerzystów.

Otóż właśnie — rowerzyści. W statystykach nieszczęśliwych wypadków zajmują oni miejsce niepoczesne — a obserwując ich poczynania na trasie — aż dziw, że mimo wszystko nie wysunęli się na czoło, jeśli chodzi o liczbę śmiertelnych ofiar. Do nagminnych „grzeszków", zwłaszcza wśród młodych posiadaczy stalowego rumaka, należy jazda bez trzymania kierownicy, wożenie na ramie młodszego rodzeństwa czy kolegów, jazda niewłaściwą stroną ulicy.

ZDARZAŁY się i takie „kwiatki" — przykład z Wolina: około 1 km od tej miejscowości, na bardzo ruchliwej i obfitującej w samochody jezdni — jakiś mężczyzna jedzie rowerem, siedząc na tylnym błotniku. Okazuje się, że na siodełku przed sobą piastuje 14-miesięcznego syna. Praktycznie biorąc — nie widzi nic przed sobą i w każdej chwili może stracić równowagę...

I jeszcze jedna uwaga, odnosząca się do rowerzystów: charakterystyczne, że ci wszyscy, którzy poruszali się na jezdni prawidłowo i do których kontrolerzy nie mieli zastrzeżeń, posiadali kartę rowerową; nie-

(Dokończenie na str. 2)

Indochiny nadal w ogniu walk

- Prawie 2 tys. żołnierzy interwentów poniosło śmierć w Kambodży
- Gwałtowne demonstracje w Sajgonie

HANOI PAP. W Kambodży sajgońscy spadochroniarze i rządowe oddziały kambodżańskie toczą nadal zacięte walki ulicz ne z siłami patriotycznymi w stolicy prowincji Kompong Speu, 40 km na zachód od Phnom Penh.

KAMBODŻAŃSKI rzecznik wojskowy oświadczył, iż siły patriotyczne zostały wyparte z miasta, jednak agencja Reutera powołując się na doniesienia swoich korespondentów twierdzi, iż w niedzielę wieczorem większa część miasta była w rękach sił patriotycznych. Ci sami korespondenci donoszą, iż miasto jest poważnie zniszczone przez ostrzał artyleryjski i naloty lotnictwa rządowego. Kanonadę artyleryjską słychać było w Phnom Penh. Jak donosi agencja AP, w czasie poniedziałkowych walk w rejonie Kompong Speu zostało zabitych 6 żołnierzy sajgońskich, a 24 rannych.

RZECZNIK wojskowy sił kambodżańskich oświadczył w poniedziałek, iż wojska patriotyczne zablokowały szosę nr 5 prowadzącą do Bangkoku. W ten sposób Phnom Penh łączy ze światem zewnętrznym tylko jedna droga – szosa nr 1 prowadząca do Sajgonu. Wszystkie inne drogi z Phnom Penh pozostają pod kontrolą sił patriotycznych.

Siły patriotyczne zaatakowały w poniedziałek miasto Stung Slot w pobliżu słynnej przeprawy przez Mekong w Neak Luong na szosie nr 1. Trzech żołnierzy kambodżańskich zostało zabitych, a 8 rannych.

AGENCJA UPI podaje, iż amerykańskie straty w Kambodży od 1 maja wyniosły 288 zabitych i 1 260 rannych, straty sajgońskie 1 679 zabitych i 3 064 rannych.

* * *

W NIEDZIELĘ w Wietnamie Południowym doszło do gwałtownych walk między partyzantami a oddziałami pancernymi wojsk sajgońskich w rejonie Chau Doc. Partyzanci zaatakowali jednostki, które wyruszyły na odsiecz oddziałom kambodżańskim broniącym Kompong Speu.

* * *

W Sajgonie nadal trwają demonstracje studenckie i starcia z policją. Agencja Reutera pisze, iż poniedziałkowe demonstracje były najgwałtowniejszymi od kilku miesięcy. Studenci użyli butelek z płynem zapalającym do walki przeciwko policji.

NA ostatnich „Muzykaliach letnich" zorganizowanych przez Polską Federację Jazzową w Warszawie, wystąpiły m.in. dziewczęta z grupy tanecznej Naya-Naya. Są to zawodowe tancerki, artystki baletu Teatru Wielkiego w Warszawie.

(CAF—Makarewicz)

Rumunia

Nowa fala powodzi w odwrocie

BUKARESZT PAP. Nowa fala powodzi w Rumunii, która nawiedziła znaczne obszary Transylwanii, Oltenii i Mołdawii, obecnie znajduje się już w odwrocie. Jej cechą charakterystyczną był niezwykle gwałtowny przybór rzek w tych rejonach, ale też i stosunkowo szybki ich spadek.

WODY niebezpiecznej rzeki Samosz stopniowo opadają. Dzięki energicznej akcji nieszczęśliwe miasto Satu-Mare zdołano uchronić przed ich kolejnym groźnym atakiem.

W okręgach Hunedora i Alba wody wracają do normalnego poziomu.

W zmaganiach z żywiołem biorą udział tysiące ludzi. Szkody wyrządzone nową falą powodzi są natychmiast naprawiane. Tak np. w okręgu Gorj zatopione przedwczoraj zakłady mechaniczne Sadu wznowiły już częściowo produkcję.

W błyskawicznym tempie naprawia się uszkodzone drogi i tory kolejowe.

Paryż bez komunikacji

PARYŻ PAP. Stolica Francji pozbawiona została w poniedziałek komunikacji w wyniku strajku transportowców. Nie kursują autobusy ani metro, a paryżanie musieli iść do pracy na piechotę.

Strajk transportowców paryskich proklamowany został po zerwaniu negocjacji w sprawie płac i urlopów między dyrekcją transportu miejskiego i związkami zawodowymi.

Obrażeni ultrasi

PARYŻ PAP. Około 30 Francuzów repatriowanych z Algierii zajęło w niedzielę stację telewizyjną w Bordeaux, protestując przeciwko nadanemu niedawno programowi, w którym wzięli udział były bojownik algierskiego ruchu oporu oraz pułkownik spadochroniarzy francuskich. Ultrasi obrazili się i stwierdzili, że program był „wrogi" wobec nich.

Zderzenie pociągów

PARYŻ PAP. W pobliżu miasta Tournon na południe od Lyonu doszło w niedzielę do zderzenia dwóch pociągów lokalnych, z których jeden wiózł pasażerów. W wyniku zderzenia 30 osób zostało rannych, w tym 12 ciężko.

Dziś w numerze: ◆ Zakładowe komisje na starcie ◆ „Fabryka" wody dla Szczecina ◆

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Malbork" z Belgii z węglem.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Katowice" do Danii z węglem,
s/s „Opole" do Danii z węglem.

W PORCIE:

W UBIEGŁYM TYGODNIU przeładowano w porcie ponad 354 tys. ton towarów, w tym 197,5 tys. ton węgla, 28,3 – rudy, 53,3 – surowców chemicznych, 24,9 – zboża, 7,2 drewna, 42,9 – drobnicy.

* * *

W OKRESIE tegorocznych Dni Morza, wzorem lat ubiegłych, port będzie udostępniony mieszkańcom Szczecina i turystom do zwiedzania od strony lądu w niedzielę – 21 i 28 bm. Program obchodów Dni Morza, opracowany przez zakładowy Komitet ZPS, przewiduje również pokazy pracy sprzętu zmechanizowanego i pokaz akcji portowej straży pożarnej na wodzie, które odbędą się 27 bm. wieczorem na Odrze, u podnóża Wałów Chrobrego.

Otwarcie 39 MTP

Polski eksport

2 razy większy niż przed 10 laty

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

JUŻ od wczesnego ranka przed zamkniętymi jeszcze bramami Międzynarodowych Targów Poznańskich gromadziły się tłumy mieszkańców Poznania i przybyszów, pragnących wykorzystać słoneczną niedzielę dla zwiedzenia ekspozycji wystawców sponad 40 krajów, biorących udział w tej wielkiej międzynarodowej imprezie handlowej.

O GODZ. 10 przed halą nr 11 gromadzą się członkowie polskiej delegacji rządowej, członkowie korpusu dyplomatycznego, zaproszeni goście. Wśród obecnych widzimy gospodarza XXXIX MTP ministra Handlu Zagranicznego Janusza Burakiewicza, sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Kazimierza Barcikowskiego, ministra Przemysłu Maszynowego Janusza Hrynkiewicza, prezesa PIHZ Antoniego K. Adamowicza oraz przedstawicieli poznańskich władz partyjnych i państwowych. Uroczystość otwarcia XXXIX MTP rozpoczyna przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania Jerzy Kusiak, witając zaproszonych gości oraz 6-tysięczną rzeszę wystawców i przybyłych do Poznania handlowców.

Następnie zabiera głos min. J. Burakiewicz.

— OBROTY handlowe Polski z zagranicą — stwierdził minister Handlu Zagranicznego — cechuje od szeregu lat wysoka dynamika wzrostu. W roku ubiegłym osiągnęły one wartość 25,4 miliarda złotych dewizowych, czyli ponad 6.3 mld dolarów, co oznaczało wzrost około 40 proc. w stosunku do poziomu roku 1965, to jest ostatniego roku poprzedniego planu pięcioletniego. Wartość polskiego eksportu wyraziła się w roku ubiegłym kwotą 12.6 mld zł dew, czyli 3.1 mld dolarów, i była ponad dwukrotnie wyższa niż w 1961 roku. Jednocześnie nieprzerwany postęp w rozwoju przemysłu naszego kraju stał się podstawą do przebudowy struktury polskiego eksportu. W roku ubiegłym już 55 proc. wartości eksportu przypadało na wyroby przemysłowe, podczas gdy jeszcze 10 lat przedtem wyroby te stanowiły mniej niż 33 proc. całości wywozu. Warto przypomnieć, że z każdym rokiem coraz wyższe przyrosty wykazywał eksport maszyn i urządzeń. W roku 1967 eksport maszyn i urządzeń wyniósł o 13.6 proc. więcej niż w roku poprzednim, w 1968 — o 15.9 proc. a w roku ubiegłym — o 16,3 proc.

MÓWCA, charakteryzując nasze związki z zagranicą, podkreślił, że stosunki z krajami socjalistycznymi przynoszą dwie trzecie wszystkich obrotów handlowych Polski. W miarę obustronnych możliwości i zainteresowań rozbudowujemy również kontakty z krajami zachodnioeuropejskimi jak i krajami innych części świata. Miarą naszych aktualnych możliwości technicznych i technologicznych jest obecna oferta polskiego przemysłu na XXXIX MTP. Odzwierciedla ona szeroki postęp dokonany w wielu dziedzinach przemysłowych, wskazuje na perspektywy wymiany handlowej, opierając się na przeobrażeniach zachodzących w strukturze naszego eksportu i potrzeb importowych.

Min. Burakiewicz stwierdził, że MTP stwarzają okazję do dokonania przeglądu, porównań i konfrontacji w dziedzinie technicznego-produkcyjnej. Okazja ta powinna być wykorzystana przez naszych działaczy gospodarczych, konstruktorów i technologów.

ED. WITUSZYŃSKI

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, z okazji inauguracji Dni Techniki otwarta została ub. soboty w Sali Białej Zamku Książąt Pomorskich, wystawa „Młodzież — technika — nauka — praca".

NA ZDJĘCIU: I sekretarz KW PZPR, A. Walaszek w towarzystwie sekretarza KW — St. Rychlika, w czasie zwiedzania wystawy.

(Foto — St. Cieślak)

Konferencja prasowa w 12 Dywizji Zmechanizowanej

W 12 DYWIZJI Zmechanizowanej im. Armii Ludowej odbyła się konferencja prasowa, na której dowództwo jednostki wręczyło 3 dziennikarzom — publicystom wojskowym Brązowe Medale za Zasługi dla Obronności Kraju. Odznaczenia te otrzymali koledzy: red. Alina Głowacka—Mąkoszowa (Polskie Radio), Andrzej Androchowicz (TV) oraz Edwin Walter („Głos Szczeciński").

NASTĘPNIE dowództwo Dywizji poinformowało dziennikarzy prasy, radia i TV o uroczystościach wojskowych, które odbędą się w czasie „Dni Morza". W przyszłą niedzielę na Wałach Chrobrego odbędzie się uroczysta przysięga żołnierzy Garnizonu Szczecińskiego. W tym samym dniu do naszego miasta zawitają okręty Marynarki Wojennej. Po przysiędze rodzice żołnierzy będą mogli zwiedzić jednostki wojskowe i uczestniczyć w licznych imprezach: wieczornicach, występach zespołów artystycznych jednostek, w wieczorkach tanecznych. Wszyscy żołnierze otrzymają z okazji przysięgi upominki książkowe.

W poniedziałek 29 bm. w 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej odbędą się ciekawe imprezy, m. in. zlot przodowników szkolenia bojowego i politycznego, zlot przodujących kierowców oraz zakończenie spartakiady sportowej.

(awa)

ZE SPORTU

Sukcesy polskich lekkoatletów

W SOFII zakończył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny drużyn męskich Bułgarii i Polski. Zgodnie z oczekiwaniami wysokie zwycięstwo odnieśli Polacy 127:93 pkt. wygrywając aż 16 z 20 rozegranych konkurencji.

W ZIELONEJ GÓRZE odbył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Bułgaria w konkurencji kobiet. Wysokie zwycięstwo odniosła Polska 92:56 pkt.

WE WROCŁAWIU odbył się międzypaństwowy trójmecz lekkoatletyczny juniorów Polska — Jugosławia — Włochy. Piękny sukces odnieśli nasi młodzi lekkoatleci, którzy pokonali wysoko reprezentacje Włoch 127,5—95,5 pkt. oraz Jugosławię 140:83. Włochy zwyciężyły Jugosławię 133:90.

Pokrótce

MIĘDZYPAŃSTWOWY mecz w kolarstwie torowym Polska — Dania, który odbył się w Odensee zakończył się zwycięstwem Polaków 5:3.

* * *

PODCZAS zawodów lekkoatletycznych w Portland 26-letnia sprinterka z Taiwanu Chi Cheng, mieszkająca stale w USA, ustanowiła dwa rekordy świata. Przebiegła ona 100 y w czasie 10,1 i 220 y w 22,7.

* * *

NA ZAWODACH w Wichita Thomas Hill wyrównał rekord świata na 120 y ppł. wynikiem 13,2.

* * *

W BERLINIE zakończyły się zapaśnicze mistrzostwa Europy w stylu klasycznym. Dużą niespodziankę sprawili Ostrowski i Wojda, którzy zdobyli tytuły wicemistrzów Europy.

188 muzycznych imprez STM

W sobotę w Szczecińskim Towarzystwie Muzycznym im. H. Wieniawskiego odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano o działalności towarzystwa w okresie od 15.VI.1969 do 15.VI. br. Prowadzi ją towarzystwo dwoma głównymi nurtami, a mianowicie działalnością inspirującą twórczość — przykładem ogłoszenie dwóch konkursów: na hejnał kamieński oraz na utwór chóralny — i imprezową. Ta ostatnia dotyczy zarówno imprez zamkniętych w postaci festiwali jak też upowszechniania wartościowej muzyki przez urządzanie koncertów kameralnych.

W minionym sezonie Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego zorganizowało 188 koncertów w tym: 19 tak zwanych „przy świecach i kawie" w Zamku Książąt Pomorskich, 56 w klubach środowiskowych, 31 w Powiatowych Domach Kultury i Rejonowych Ośrodkach Kultury naszego województwa, 18 biesiad literacko-muzycznych w bibliotekach, 17 festiwalowych w Kamieniu Pomorskim, 28 w domach wczasowych FWP, 10 okazjonalnych związanych z różnego rodzaju uroczystościami i 15 występów gościnnych poza Szczecinem.

Na konferencji poruszano także sprawy dotychczasowej dotacji towarzystwa, bez zwiększenia której — jak stwierdzono — jego dalsza działalność nie może być prowadzona w tych samych rozmiarach.

Poinformowano też o programie rozpoczynającego się 18 czerwca br. VI Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. (ru)

STOP! Dość ofiar!

(Dokończenie ze str. 1)

właściwie jadący — karty tej nie mie. Najlepszy to przykład, że masowe egzaminy ze znajomości przepisów ruchu, przeprowadzane przed miesiącem ubiegłego miesiąca w szkołach całego województwa, były bardzo potrzebne i wyrobiły w przystępujących do egzaminów młodych ludziach poczucie dyscypliny i porządku.

PROBLEM NR 2 — to motocykliści. Na blisko 50 skontrolowanych — stwierdzono w sześciu wypadkach brak kasku ochronnego względnie posiadanie hełmu nie odpowiadającego wymogom, w kilku wypadkach — po jazdy niesprawne technicznie (nawiasem mówiąc, tak ppor. Makrocki, jak i por. Warmuziński kilkakrotnie pomagali kierowcom na bieżąco usuwać usterki). Liczni kierowcy motocykli i samochodów nie zachowywali podczas jazdy właściwej odległości za poprzedzającym pojazdem — rzecz bardzo istotna, jeśli się weźmie pod uwagę, że szereg wypadków drogowych nastąpiło właśnie wskutek nieprzestrzegania tego obowiązku.

A oto kilka przykładów niewłaściwej jazdy i lekceważenia przepisów: o godz. 8.10 na Szosie Goleniowskiej zatrzymano „Warszawę" nr rej. MS-6700 prowadzoną przez Stanisława K. z Dąbia, którą jechało siedem osób (sześcioro dorosłych i dziecko); na tymże szlaku wiodącym do Goleniowa — motocykl „Junak" MA-6002 — brak świateł drogowych i mijania; właściwiel motocykla ME-3652 prowadził pojazd, w którym nie działał przedni hamulec— itd., itd. Nie sposób wymienić tu, oczywiście, wszystkich „grzeszków" odnotowanych przez kontrolerów podczas wczorajszego rajdu, niemniej jednak było ich w sumie sporo.

Reasumując — nasz wczorajszy rajd przyniósł obfite żniwo jeśli idzie o ilość ujawnionych wykroczeń drogowych. Nie świadczy to najlepiej o użytkownikach pojazdów mechanicznych i rowerzystach. A przecież przepisy drogowe ustanowiono z myślą o bezpieczeństwie przede wszystkim tych, którzy — jak wykazuje praktyka — tak często je lekceważą. I narażają się na przykre konsekwencje w postaci mandatu czy nawet odebrania prawa jazdy!

(ap)

WDK pomaga harcerstwu

Nieobozowa akcja letnia

NIE CAŁA młodzież powędruje w czasie wakacji na obozy, kolonie czy wczasy. Dla tych, którzy pozostają w domu, ZHP przygotowuje tradycyjnie już od wielu lat program atrakcyjnego, czynnego wypoczynku; zwykliśmy go nazywać — nieobozową akcją letnią. Oczywiście, ZHP ma wielu sojuszników, którzy śpieszą rokrocznie z wszechstronną pomocą, bowiem tak trudnej i odpowiedzialnej pracy wychowawczo-rekreacyjnej nie można złożyć na barki działaczy jednej tylko organizacji młodzieżowej.

TAK WIĘC również Wojewódzki Dom Kultury przekazał już wszystkim instruktorom podległych placówek w Szczecińskiem zalecenia co do przyspieszenia przygotowań oraz wskazówki metodyczne do pracy z młodzieżą. Kierownictwa powiatowych domów kultury, ROK-ów i klubów wiejskich udostępnią pomieszczenia, sprzęt i gry na potrzeby uczestników nieobozowej akcji letniej. Działacze ko tych placówek powinni zapewnić stałego instruktora młodzieży objętej NAL-em. Zgłoszeni kandydaci wezmą udział w specjalnym kursie, który WDK organizuje wespół z Komendą Hufca ZHP Pogodno w dniach od 22—25 bm. w Gryfinie. W programie szkolenia uwzględnione będą nie tylko założenia ideowo-programowe NAL ale również — pokazy atrakcyjnych i pożytecznych zajęć praktycznych.

(lw)

Pożegnanie ze Studium Nauczycielskim

ZASPOKOJENIE potrzeb kadrowych w nauczycielstwie oraz podwyższanie kwalifikacji osób przygotowujących się do tego zawodu było powodem decyzji o utworzeniu w Szczecinie Wyższej Szkoły Nauczycielskiej i zlikwidowaniu dwóch istniejących Studiów Nauczycielskich. 9 czerwca, po 16 latach działalności, zakończyło pracę I Studium Nauczycielskie, a 13 czerwca — II Studium Nauczycielskie.

Końcowym akcentem pracy tej placówki było wydanie dyplomów 110 absolwentom. Łącznie oba studia ukończyło około 7 700 osób, które podjęły pracę w szkolnictwie podstawowym naszego miasta i województwa.

(jf)

Co zawiera projekt prawa o wykroczeniach?

Postępowanie przed kolegium

PODSTAWĘ do wszczęcia postępowania stanowi wniosek o ukaranie, złożony przez oskarżyciela publicznego, pokrzywdzonego, instytucję państwową lub społeczną albo osobę fizyczną.

SAMO postępowanie przed kolegium zawiera szereg nowych uregulowań. Przede wszystkim ustalono, że uczestnikami postępowania są: oskarżyciel publiczny, obwiniony, pokrzywdzony i obrońca, oraz określono wyraźnie ich uprawnienia. Uprawnienia oskarżyciela publicznego, przysługujące organom MO, rozciągnięto na wszystkie organy administracji państwowej w zakresie ich działania. Rada Ministrów będzie miała prawo nadać je również innym instytucjom, jak np.: Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami czy Lidze Ochrony Przyrody. Obrońcą, oprócz adwokata, będzie mógł być także np. przedstawiciel związku zawodowego lub innej organizacji społecznej, której członkiem jest obwiniony. Określa się też, kto jest pokrzywdzonym: osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez wykroczenie. Wypełnia to lukę w dotychczasowych przepisach.

Znacznie uproszczone zostało samo postępowanie przed kolegiami, m. in. przez wprowadzenie czynności sprawdzających w miejsce dotychczasowego dochodzenia w zakresie spraw o czyny przejęte z sądów, jak np. drobne kradzieże, uszkodzenie cudzego mienia, spekulacja. Na uwagę zasługuje w związku z tym przepis o przeszukaniu (dawna – rewizja) jako środku do uzyskania dowodów rzeczowych, stosowanym na polecenie i pod nadzorem prokuratora.

UTRZYMANA została możliwość kontroli sądowej w wypadkach orzeczenia przez kolegium kary pozbawienia wolności. Projekt przewiduje więc, że w razie ukarania aresztem można żądać skierowania sprawy na drogę sądową. Już w dotychczasowej dyskusji padły głosy, że pozostawienie obywatelowi drogi prowadzącej do kontroli sądowej powinno mieć miejsce również w przypadkach orzeczenia kary ograniczenia wolności — zwłaszcza, że jest to nowy rodzaj kary.

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, że projekt wprowadza możliwość obecności na rozprawie telewizji, radia i prasy. Odpowiedni przepis głosi, że przewodniczący kolegium może zezwolić na dokonywanie zdjęć lub nagrywanie dźwięku z przebiegu rozprawy — z prawem publikacji — gdy przemawia za tym uzasadniony interes społeczny.

14 BM. odbyły się w Związku Radzieckim wybory powszechne do Rady Najwyższej. Na zdjęciu: sekretarz generalny KPZR Leonid Breżniew opuszcza lokal wyborczy.

CAF—PI—telefoto

CDU zyskała najwięcej

Wyniki wyborów do Landtagów trzech krajów NRF

BONN PAP. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) najbardziej umocniła swój stan posiadania w wyborach do Landtagów Nadrenii Północnej — Westfalii, Dolnej Saksonii i Saary. FDP w przyszłości będzie miała swych deputowanych w Landtagu Północnej Nadrenii — Westfalii, natomiast już nie będzie reprezentowana w parlamentach krajowych pozostałych dwóch krajów.

JEŚLI CHODZI O SPD, największe straty poniosła ona w Nadrenii Północnej — Westfalii. Wyprzedziła ją nieznacznie CDU, która o blisko 4 procent zwiększyła swój stan posiadania. W Dolnej Saksonii SPD zdołała utrzymać swą przewagę, chociaż jest ona obecnie niewielka. W Saarze socjaldemokraci zdobyli mniej więcej tyle głosów, co w poprzednich wyborach do Landtagu.

Agencja DPA wyraża pogląd, że wynik wyborów do trzech parlamentów krajowych nie będzie miał na razie bezpośredniego wpływu na istnienie koalicji SPD/FDP w Bonn. Nie zmieni się przypuszczalnie także skład Bundesratu.

JEŚLI zaliczyć Nadrenię Północną-Westfalię i Dolną Saksonię do krajów w których rządy sprawuje SPD, podział głosów w Bundesracie przedstawiać się będzie w sposób następujący: kraje SPD – 20 głosów, kraje CDU – 16 głosów, a Badenia-Wirtembergia, w której rządy sprawuje wielka koalicja – 5 głosów. (Berlin zachodni reprezentowany jest w Bundesracie bez głosu decydującego, jedynie z głosem doradczym).

AGENCJA DPA ogłosiła nieoficjalne końcowe wyniki wyborów do Landtagu Dolnej Saksonii: Uprawnionych do głosowania – 5 085 057. Głosowało – 3 897 893 (76,7 proc.).

Odsetek głosów zdobytych przez poszczególne partie (w nawiasie podajemy odsetek głosów zdobytych w poprzednich wyborach do Landtagu).

SPD – 46,2 proc. (43,1)
CDU – 45,7 proc. (41,7)
NPD – 3,8 proc. (7,0)
FDP – 4,4 proc. (6,9)
DKP – 0,4 proc. (0,0)

Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) nie brała udziału w wyborach do parlamentu krajowego Dolnej Saksonii w roku 1967.

Nieoficjalny podział mandatów w nowym Landtagu Dolnej Saksonii przedstawia się następująco:

SPD – 75 mandatów (1967:66)
CDU – 74 mandaty (63)
NPD – 0 mandatów (10)
FDP – 0 mandatów (10)

Ostateczne nieoficjalne wyniki do Landtagu Saary: Uprawnionych do głosowania – 783 808. Głosowało – 653 606 (83,4 proc.).

CDU – 47,9 (42,7)
SPD – 40,8 (40,7)
FDP – 4,4 (8,3)
SVP – 0,9 (5,2)
DKP – 2,7 (0,0)
NPD – 3,4 (0,0)

W Saarze poważny odsetek głosów zdobyła NPD, która po raz pierwszy uczestniczyła w tym kraju w wyborach do Landtagu. Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) nie brała udziału w poprzednich wyborach do parlamentu krajowego. Wolna Partia Demokratyczna (FDP) i Ludowa Partia Saary (SVP) nie przekroczyły 5-procentowej klauzuli.

Nieoficjalny podział mandatów w nowym Landtagu Saary:

CDU – 27 (1966:23)
SPD – 23 (21)
FDP – 0 (4)

Nieoficjalne końcowe wyniki przekazane przez szefa komisji wyborczej do Landtagu Nadrenii Północno-Westfalii są następujące: Uprawnionych do głosowania – 11 875 189. Głosowało – 8 741 163 (73,6 proc.).

SPD – 46,1 (49,5)
CDU – 46,3 (42,8)
FDP – 5,5 (7,4)
DKP – 0,9 (0,0)
NPD – 1,1 (0,0)

Podział mandatów nie jest jeszcze znany.

Deklaracja rządu pani Bandaranaike

CEJLON — republiką socjalistyczną

LONDYN PAP. Nowy rząd Cejlonu w deklaracji rządowej przedstawionej w niedzielę parlamentowi zapowiedział, iż zamierza proklamować Cejlon republiką socjalistyczną. Cejlon jest członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Królowa Elżbieta II jest nominalnie głową państwa i jest reprezentowana na Cejlonie przez gubernatora generalnego.

NOWY RZĄD, na którego czele stoi premier pani Sirimavo Bandaranaike, zapowiada w deklaracji, że nawiąże pełne stosunki dyplomatyczne z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną oraz Demokratyczną Republiką Wietnamu i uzna Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Wietnamu Południowego.

Rząd cejloński postanowił zawiesić stosunki dyplomatyczne z Izraelem do czasu, dopóki Izrael nie odda obszarów zagarniętych krajom arabskim albo nie osiągnie porozumienia, które zaakceptują te kraje.

ZAŁOŻENIA polityki zawarte w deklaracji odczytał w imieniu tronu gubernator generalny William Gopallawa.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, rząd zapowiada m. in. nacjonalizację banków i handlu detalicznego, a także położenie kresu policie zależności gospodarczej. Rząd planuje wprowadzenie bezpłatnego posiłku dla wszystkich dzieci szkolnych i dodatku na ryż dla wszystkich pracujących.

Premier Bandaranaike doszła do władzy w wyniku wyborów parlamentarnych i stoi na czele rządu koalicyjnego, w skład którego wchodzą również komuniści.

Przemysł NRF zatruwa Bałtyk

KOPENHAGA. Deputowany do duńskiego Folketingu, Joergen Peder Hansen zwrócił się do ministra Spraw Wewnętrznych H. C. Tofta z interpelacją, czy rząd zamierza uczynić cokolwiek, by zaprotestować przeciwko zatruwaniu przez zachodnioniemieckie fabryki Bałtyku. Hansen wskazał m. in. na konkretny przykład zatrucia zatoki morskiej na Bałtyku w pobliżu Langelansfortu. Do zatoki tej zachodnioniemieckie zakłady produkcji farb wypuściły ponad 15 000 litrów trujących chemikaliów, powodując wyginięcie wielkiej ilości ryb. Nad zatoką tą mieszkają także rybacy duńscy. Hansen zapowiedział, iż zwróci się także do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Danii z żądaniem wystosowania oficjalnego protestu do władz w Bonn.

Sądowa batalia o list miłosny Lollobrigidy

RZYM. Słynna włoska aktorka filmowa Gina Lollobrigida wszczęła za pośrednictwem swych adwokatów postępowanie sądowe przeciw ekssmałżonce południowoafrykańskiego chirurga Christiana Barnarda.

Była pani Barnard, po przeprowadzeniu rozwodu z człowiekiem, który pierwszy dokonał przeszczepu serca, opublikowała swoje pamiętniki w tygodniku zachodnioniemieckim „Quick". We wspomnieniach eks-żony słynnego chirurga został zacytowany autentyczny list Lollobrigidy do Barnarda, w którym gwiazda filmowa wyznaje mu swą miłość.

Uczucie to, jak wiadomo, nie zostało odwzajemnione i stąd zapewne wynika rozżalenie Lollobrigidy, która oskarża panią Barnard o opublikowanie prywatnego listu bez zgody autorki.

Sprawa odbędzie się w niedługim czasie w Monachium.

Dieta grubasów

LONDYN. Na bankiecie, wydanym przez towarzystwo do walki z otyłością, menu wyglądało następująco: kawałeczek melona, 112 gramów gotowanego kurczaka i pół pomarańczy.

U THANT ODLECIAŁ DO EUROPY

◆ Sekretarz generalny ONZ U Thant odleciał w niedzielę z Nowego Jorku, udając się w zapowiedzianą podróż do Europy. Pierwszym etapem jest Londyn, skąd poleci do Amsterdamu. W obu miastach U Thant przeprowadzi rozmowy z rządem i wygłosi odczyty.

17 czerwca U Thant przybędzie do Moskwy, gdzie przez 4 dni będzie oficjalnym gościem rządu radzieckiego.

PERU: 60 TYS OFIAR

◆ Według ostatnich danych opublikowanych przez specjalny komitet niesienia pomocy, 20 tysięcy osób straciło życie w czasie trzęsienia ziemi w Peru, a 40 tys. zaginęło (mogą być one uważane za zabite). 30 tys. osób zostało rannych, a 50 tys. ewakuowano z miejsc zamieszkania.

Jak się ocenia, najniezbędniejsze prace nad usunięciem zniszczeń będą kosztować 517 mln dolarów.

DEPESZA CZOU EN-LAIA DO KOSYGINA

◆ Jak doniosła Agencja Nowych Chin, premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai przesłał w sobotę depeszę do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygina z wyrazami sympatii i współczucia z powodu wstrząsów podziemnych i powodzi, jakie wystąpiły w kilku rejonach Związku Radzieckiego.

WŁOCHY BEZ GAZET

◆ W niedzielę 14 bm., w całych Włoszech nie ukazały się dzienniki z powodu ogólnokrajowego strajku zecerów. Ogłosili oni 24-godzinny strajk domagając się, aby nowa umowa zbiorowa przewidywała poprawę ich sytuacji materialnej i warunków pracy.

Cosa Nostra: „Przyszłość należy do narkotyków"

Marihuana dla każdego!

HANDEL NARKOTYKAMI przynosi coraz większe dochody mafiom gangsterskim w USA. Wprawdzie obecnie na ok. 30 mld dolarów rocznego dochodu mafii, na handel narkotykami przypada tylko 350 mln dolarów, to jednak podobno tempo wzrostu dochodów jest tu najwyższe. Już obecnie Cosa Nostra zmonopolizowała 80 proc. handlu hurtowego heroiną. Dąży też do monopolizacji handlu marihuaną.

AKTYWNIE propaguje też świat gangsterski spożycie narkotyków. **Związana z Cosa Nostra brukowa prasa, przedstawia marihuanę jako niemal zupełnie nieszkodliwą używkę, nie groźniejszą od tytoniu!** W tym duchu wypowiadają się przekupieni naukowcy. O liberalizację ustawodawstwa starają się związani z mafią „działacze". Cosa Nostra wierzy bowiem w słowa swego byłego szefa — Lucky Luciano, — że **„przyszłość należy do narkotyków".** Jest pewna, że w ogłupionym narkotykami społeczeństwie nadal będzie mogła uprawiać swój zbrodniczy proceder. Jej wodzowie wiedzą dobrze — co zresztą potwierdziły ostatnie krwawe wydarzenia w USA — że człowiek opanowany nałogiem, nie cofnie się nawet przed zbrodnią dla zdobycia środków na zakup narkotyków, że upowszechnienie nałogu odkryje nową złotą żyłę dla mafii i jej aparatu handlu narkotykami. Ogłupione, opanowane zgubnymi nałogami społeczeństwo, będzie nadal podatnym gruntem dla żerowania na nim zbrodniczych gangów.

Mało kto wie, że Cosa Nostra zarabia też gruhe miliony na pożyczaniu biedocie ze slumsów pieniędzy na lichwiarski procent. O niedawna też cicho było o tym, że utrzymywane przez mafię lokale gier hazardowych doprowadziły do ruiny wiele rodzin biedoty w dzielnicach nędzy wielkich miast. Niewiele też pisano w prasie, że mafia pomagała niejednokrotnie przemysłowcom w zwalczaniu strajków, ochraniając łamistrajków.

Do niedawna, nawet poważna prasa z pobłażaniem lub w tonie niezdrowej sensacji pisała o wyczynach gangsterskich band. Kiedy w trosce o zawodowe interesy, banda Cosa Nostra odebrała gangsterom spoza ich kręgu porwane dziecko i oddała je rodzicom, niektórzy doszukiwali się w tym niemal humanizmu. Tymczasem banda dbała po prostu o „czystość rzemiosła", o propagandę, o krzewienie mitu „sprawiedliwych rozbójników".

NALEŻY STWIERDZIĆ, że wiele narosłych wokół mafii Cosa Nostra mitów, ogromnie utrudnia władzom walkę z gangsterstwem. Pewne mity pielęgnuje się do tej pory. Na przykład, że dopiero ostatnio zdarzyły się wypadki wyzyskiwania również biedoty, w zasadzie mafia szkodzi tylko warstwom posiadającym. Wiadomo zaś, że jest właśnie na odwrót, że władze energiczniej wzięły się do walki dopiero wtedy, kiedy mafia zaczęła zagrażać również interesom możnych przemysłowców oraz kupców. Podniesiono alarm, kiedy powstała groźba zachwiania burżuazyjnego porządku społecznego i prawnego. I teraz dopiero w prasie, a nawet w Kongresie na serio mówi się o zwalczaniu gangsterskich organizacji, o ukaraniu ich wodzów.

OD mówienia do czynów też daleka jest jeszcze droga. Nie tak dawno „Look", magazyn o milionowym nakładzie, opublikował mapę głównych kwater mafii. I... na tym się skończyło.

A TYMCZASEM Cosa Nostra tworzy trust mózgów, aby właśnie sprostać wymaganiom nowoczesnego społeczeństwa. Werbuje w swe szeregi różnego rodzaju fanatyków, skrajnie lewicowych studentów, a nawet profesorów uniwersytetów. Nowi, młodzi wodzowie mafii mimo ogromnych majątków żyją skromnie, nie wynajmują, jak ich poprzednicy, luksusowych apartamentów, nie szaleją w lokalach. Przeciwnie — jak czytamy w zachodniej prasie — studiują, czytają literaturę piękną, posyłają swe dzieci do najlepszych szkół. Tymczasem armia szeregowców, jak za starych dobrych czasów pożycza biednym pieniądze na lichwiarski procent, zbiera pieniądze od prostytutek, opłaty od „chronionych" lokali rozrywkowych i... morduje tak jak kiedyś nieposłusznych i opornych".

MOŻE czyni to nawet lepiej... „naukowo", pod doświadczonym kierownictwem swych światłych wodzów, przyjmowanych i szanowanych w najlepszym towarzystwie. Bo kto tam wie — kto jest gangsterem.

(Interpress)

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

„NIETYPOWE" USŁUGI

W NOTATCE pt. **„Punkt usług dla „nietypowych"**, pisaliśmy o tym, iż Odzieżowa Spółdzielnia Inwalidów przyjmuje m. in. zlecenia na wymianę kołnierzyków przy męskich koszulach. W jej sprawie otrzymaliśmy list od pragnącego skorzystać z tej usługi Czytelnika, który pisze m. in.:

Po przeczytaniu artykułu odwiedziłem ten zakład, ale odmówiono mi wykonania takiej usługi oświadczając, że wymianą kołnierzyków spółdzielnia się nie zajmuje. Chciałbym zatem dowiedzieć się przez kogo zostałem wprowadzony w błąd: przez „Kurier Szczeciński" czy też przez spółdzielnię? Myślę, że sprawa zainteresuje nie tylko mnie, jest bowiem w naszym mieście sporo osób, które chętnie korzystałyby z możliwości wymiany kołnierzyków przy koszulach.

Marian NIESZCZERY

* * *

A OTO co pisze Odzieżowa Spółdzielnia Inwalidów na ten sam temat:

W notatce „Kuriera" mylnie podano, że zakład przy ul. Lubeckiego nr 14 wykonuje usługi z zakresu szycia i naprawy bielizny pościelowej i drobnych napraw takich jak wymiana kołnierzyków. Zakład ten wykonuje jedynie usługi z zakresu krawiectwa ciężkiego.

CZTERY PODPISY

OD RED. Wobec tych dwóch listów czujemy się również w obowiązku oświadczyć, że informacji dotyczącej rodzaju usług prowadzonych przez Odzieżową Spółdzielnię Inwalidów udzielił nam przedstawiciel Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów.

DLACZEGO KULEJE INWESTYCJA?

W ZWIĄZKU z notatką pt. **„Kulejąca inwestycja Spółdzielni „Jedność"**, uprzejmie wyjaśniamy, że wiele przyczyn składa się na to, iż roboty obiektu budowanego dla Spółdzielni „Jedność" postępują w powolnym tempie. Mimo tego, że Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w pełni docenia wagę tej inwestycji, to zgodnie z zapowiedzią w prasie zostaliśmy zobowiązani do wygospodarowania określonej siły roboczej z innych mniej pilnych budów w celu zapewnienia pełnej realizacji terminowych zadań budowanego za kładu „Luxpol" w Stargardzie oraz inwestycji towarzyszącej „Kotłownia" również w Stargardzie.

Inwestycje stargardzkie mają olbrzymie znaczenie dla gospodarki krajowej i dlatego mają pierwszeństwo przed innymi budowanymi obiektami. Spieszymy poinformować Redakcję, że zmniejszenie stanu zatrudnienia robotników na budowie „Jedność" jest zjawiskiem przejściowym. W lipcu br. roboty budowlane będą wznowione przy zaangażowaniu całej załogi.

Dyrektor
mgr inż. Bronisław GAZIŃSKI

MODERNIZACJA NA KOLEI

DO Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych przesłaliśmy list Czytelników protestujących przeciwko zlikwidowaniu przystanku osobowego na stacji Szczecin Gocław. W odpowiedzi DOKP pisze:

W odpowiedzi na zbiorową petycję z 23 lutego br. oraz osobistą interwencję u zastępcy naczelnego dyrektora OKP w Szczecinie powiadamiam, że mimo czynionych starań pociągi pasażerskie nie będą mogły zatrzymywać się na dotychczasowym przystanku osobowym Szczecin Gocław. Przyczyną tego jest to, że w najbliższym czasie przedsiębiorstwo budowlane rozpocznie tam roboty modernizacyjne w związku z czym perony na przystanku muszą ulec rozbiórce. Przystanek osobowy Szczecin Gocław Towarowy zlikwidowano z dniem 31 maja.

Naczelny Dyrektor OKP
inż. W. RADOMIŃSKI

BĘDĄ POCZEKALNIE TRAMWAJOWE

WIELE niezadowolenia i to zarówno wśród pasażerów, jak i obsługi tramwajów wywołuje brak poczekalni i urządzeń sanitarnych na końcowych przystankach tramwajowych. W związku z tym dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego pisze:

Zdajemy sobie sprawę z kłopotów służby ruchu i pasażerów związanych z brakiem poczekalni z urządzeniami sanitarnymi. W ostatnich latach przy wydatnej pomocy Waszej Redakcji wybudowano w czynie społecznym kilka obiektów tego rodzaju. W roku bież. oddane będą do użytku 3 następne obiekty na Pomorzanach oraz przy ul. Kołłątaja i Potulickiej. W następnych latach planuje się wybudowanie poczekalni z urządzeniami sanitarnymi m. in. na Gumieńcach, Głębokiem, w Dąbiu i w Żydowcach. Ze względu na ograniczone możliwości finansowe nastąpi to jednak nie wcześniej niż w latach 1973—1974.

Z uwagi na planowaną przebudowę ul. Goleniowskiej i budowę drugiej jezdni w kierunku Dąbia, rozpoczęcie budowy poczekalni może nastąpić dopiero po zakończeniu budowy nowej jezdni.

Dyrektor
mgr Marian DEC

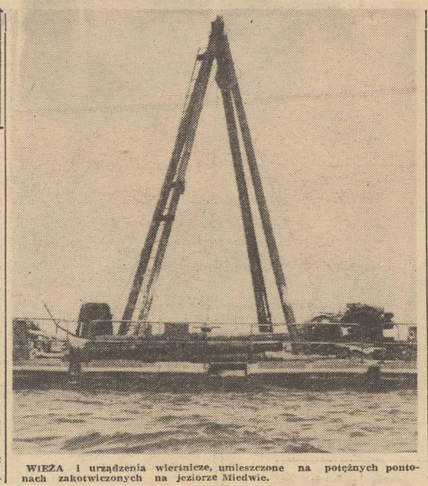

WIEŻA i urządzenia wiertnicze, umieszczone na potężnych pontonach zakotwiczonych na jeziorze Miedwie.

Trwają prace nad Miedwiem

„Fabryka" wody dla Szczecina

JAK JUŻ DONOSILIŚMY, przed kilkunastoma dniami ruszyła zapowiadana od lat i oczekiwana niecierpliwie przez szczecinian, wielka inwestycja — budowa ujęcia wodnego nad jez. Miedwie i rurociągu, którym popłynie woda do oddalonego o 30 km miasta.

Po oddaniu inwestycji do użytku, co nastąpić ma w 1976 r. skończą się wszelkie kłopoty Szczecina z pogłębiającym się deficytem wody pitnej. Co więcej — będzie można wyłączyć z eksploatacji obecne mało wydajne, bądź dostarczające niesmaczną wodę, ujęcia na terenie miasta.

Wraz z rozwojem Szczecina i dalszym wzrostem zapotrzebowania na wodę, można będzie, budując drugą nitkę rurociągu, skierować do miasta nowe ilości wody miedwieńskiej. Jak określili fachowcy, jezioro jest w stanie, bez zakłócenia warunków hydrogeologicznych, dostarczyć Szczecinowi w ciągu doby dwukrotnie więcej wody, niż produkują obecnie wszystkie miejskie ujęcia wodociągowe. I dodajmy — wody znacznie smaczniejszej. Jeśli już o tym mowa, wszystkie rzeki wpływające do jeziora objęte zostały strefą ochrony sanitarnej, a Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. WRN przejął ścisły nadzór nad ochroną wód Miedwia przed zanieczyszczeniem.

Pierwsze prace przygotowawcze, polegające na wycince lasu, ruszyły już z początkiem roku. W kwietniu na teren budowy wkroczyły ekipy generalnego wykonawcy inwestycji — poznańskiego przedsiębiorstwa specjalistycznego — „Hydrobudowy-9".

W towarzystwie przedstawicieli inwestora (MPWiK) i generalnego wykonawcy oraz MZGKiM i Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. WRN, udajemy się nad Miedwie, by obejrzeć z bliska teren budowy.

NA zakotwiczonych, potężnych pontonach, unoszących się na falach jeziora, tkwi widoczna z dala wieża wiertnicza. Z miejsca, w którym w przyszłości czerpać się będzie wodę pobierane są obecnie do analizy próbki gruntu. Nieco dalej staną obiekty stacji uzdatniania wody pobranej z jeziora: budynek mieszczący urządzenia do tzw. koagulacji oraz drugi podstawowy obiekt — filtry pospieszne, ponadto urządzenia fluorujące i dezynfekujące wodę kierowaną do sieci. Uzdatniona woda przejdzie jeszcze przez dwa potężne zbiorniki wodne, skąd rurociągiem grawitacyjnym popłynie do Szczecina. Tu jeszcze nie zaczęto robót. Bieżący rok przewiduje prace przygotowawcze, takie jak doprowadzenie wody i energii elektrycznej do placu budowy, ułożenie dróg dojazdowych itp. Budowa zasadniczych obiektów ruszyć ma w roku przyszłym lub najpóźniej w r. 1972.

W DRODZE POWROTNEJ zbaczamy z kursu, by przyjrzeć się pracom przy układaniu pierwszego odcinka rurociągu. Słychać już od głosy pracujących maszyn. W przygotowanym uprzednio przez kopaki i spychacz wykopie, układane są metr po metrze, potężne rury. Dźwig dostarcza ważące po ok. 4 tony kolejne segmenty, które spajane są ze sobą przy pomocy specjalnych pierścieni i buta. Na tym odcinku rurociąg biegnie przez grunty orne, ale na długości wielu kilometrów trzeba było specjalnie kaiczować 30-metrowy pas lasu, to znów wkopywać się w wzniesienia terenu. Do dnia dzisiejszego ułożono już kilkaset metrów rurociągu.

— DZIŚ na terenach budowy ruch jest jeszcze niewielki — stwierdza kierownik budowy **Aleksander Chrząszczewski** — ale z każdym miesiącem rozszerzać się będzie front robót, przybywać będą nowe ekipy robotników. W okresie największego tempa budowy ujęcia wodnego, będzie tu pracować 180 ludzi. Część z nich zostanie delegowana z Poznania, ale wielu przyjdzie z pobliskich wsi i miasteczek. Dla załogi budującej ujęcie rozpocznie się niebawem wznoszenie dwóch bloków mieszkalnych. Po zakończeniu inwestycji będzie tu mieszkać personel obsługujący urządzenia stacji wodociągowej.

T. WOICKI

PRACE przy układaniu pierwszego odcinka rurociągu wodnego.
Foto: St. Cieślak

Niemcy nad Tamizą

(Korespondencja z Londynu)

NA OBRZEŻU HYDE PARKU, tuż obok hotelu Hilton z amerykańską flagą, zwraca uwagę duży salon samochodowy. Za lustrzanymi oknami ustawiono w czarnym ordynku długie szeregi Mercedesów.

NRF nie wywiesza przy każdej okazji swego sztandaru, jak to czynią USA, ale obecność jej jest łatwo dostrzegalna w Anglii. W domach towarowych niemało jest towaru zachodnioniemieckiego, sporo restauracji reklamuje swój bawarski czy nadreński charakter, gdzieś w głębinach ponurej dzielnicy Whitechapel wyrasta nagle nowiutki kościół i ośrodek społeczny ludności niemieckiej — symbol i dowód posiadania zadziwiająco wysokich dochodów, stałych bowiem rezydentów niemieckich jest w całej W. Brytanii zaledwie 50 tysięcy i to należących do różnych przecież wyznań.

A JEDNAK już pobieżna przechadzka po ulicy londyńskiej każe znacznie zwiększyć tę liczbę. Język niemiecki bowiem słyszy się często. Obok przedsiębiorców, ludzi interesu, spotykamy turystów i grupę marynarzy z okrętu wojennego, którzy cichą ulicę napełniają rozgłośną niemiecką dysputą o piwie.

Prawie połowa dziewcząt przebywających w Anglii dla podszlifowania języka — w zamian za pomoc w gospodarstwie domowym — to Niemki. Z NRF pochodzi też najmaczniejsza liczba uczestników niezliczonych szkół i kursów języka angielskiego prowadzonych w Londynie, uczniów — trzeba to wyraźnie skopiować — politycznych. Nie wspominam już o najrozmaitszych akcjach oficjalnych, półoficjalnych i nieoficjalnych.

Mimo to efekty tej propagandy i obecności zachodnioniemieckiej, popieranej jawnie przez część prasy angielskiej nie są widać dostateczne, skoro sami Niemcy uskarżają się na niewłaściwą, ich zdaniem, postawę społeczeństwa brytyjskiego.

PRZECIĘTNI ANGLICY nie zapomnieli jeszcze ostatniej wojny i wspomnienia te — wbrew różnym propagandowym tyradom o przyjaźni — wychodzą na jaw przy zupełnie niespodziewanych okazjach. Oto po rewalucji marki popołudniówka „Evening News" przypomniała, że rząd brytyjski wypłaca wielu spośród aktualnie żyjących w W. Brytanii Niemcom renty za straty na zdrowiu poniesione przez nich w okresie wojny. Chodzi tu zapewne o członków V kolumny niemieckiej w Anglii, którzy zostali odosobnieni w czasie wojny. Obecnie renty te niespodziewanie wzrosły o kilkanaście procent, chociaż i dotychczasowa ich wysokość przekraczała nieraz o ponad połowę przeciętne zarobki pracujących Brytyjczyków. „Nikt z b. brytyjskich jeńców wojennych — pisała ta gazeta na zakończenie notatki — nie otrzymuje żadnego odszkodowania od Niemców".

ORGANA wielkiego kapitału przechodzą jednak nad tym do porządku dziennego. „Daily Mail" pisał po ostatnich wyborach w NRF, że **„ci, którzy są wrogami Niemiec, są też wrogami Wielkiej Brytanii. Niemcy bowiem mogą być najlepszymi przyjaciółmi W. Brytanii w Europie, wywierając wpływ na losy brytyjskiego podania o przyjęcie do Wspólnego Rynku... Czy nie nadszedł czas** — wołała gazeta w artykule wstępnym — **na pozytywny gest ze strony brytyjskiej, a także na uznanie, że musimy zrozumieć, iż mamy ich za co prosić o przebaczenie? Nie za wojnę, lecz za późniejsze lata pokoju, za wrogość, podejrzliwość, obelgi i pogardę..."**

MIMO wszystko każdy niemal Anglik zdaje sobie sprawę z tego, że pod bokiem W. Brytanii wyrosło w Europie zachodniej mocarstwo ekonomiczne, którego interesy są i muszą być sprzeczne z interesami Londynu. Nie trzeba jechać aż do Hyde Parku, żeby dostrzec neon Mercedesa. Wystarczy przysłuchać się ludziom...

ZYGMUNT KLONOWSKI

Z harmonogramem, ale nie kosztem jakości

Zakładowe komisje na starcie

JEST ICH 1800. POWOŁANO JE W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH, KTÓRE ROZPOCZĘŁY PRZYGOTOWANIA DO WPROWADZENIA REFORMY PŁACOWEJ. KOMISJE ZAKŁADOWE — BO O NICH TU MOWA — ODGRYWAJĄ W TYM PROCESIE PRZYGOTOWAŃ PRZEWODNIĄ ROLĘ.

ALE nie można stawiać znaku równości między słowem przygotowanie i słowem komisja. Byłoby błędem przyjęcie zasady, że realizacja złożonego programu porządkowania gospodarki zakładowej i wykorzystania rezerw, a także dokonanie wyboru wskaźników syntetycznych i zadań odcinkowych, które będą stanowiły podstawę premiowania, to jedynie tylko zadanie komisji.

JEST TO sprawa całego aktywu fabrycznego, a zwłaszcza pionu techniczno-ekonomicznego. Proces przygotowań objąć musi wszystkie dziedziny gospodarczej działalności przedsiębiorstw. Wielkość przyszłych zarobków załóg będzie przecież zależała od efektów ekonomiczno-technicznych, a ich wyznacznikami będą koszty produkcji, jakość i nowoczesność wyrobów, oszczędność surowców, wykorzystanie maszyn itp.

Komisje, które w tych dniach już na dobre rozpoczną analizę sytuacji w zakładach, by w oparciu o nią zaproponować określone mierniki postępu (tzn. wybrany wskaźnik syntetyczny i 3—4 zadania odcinkowe), mają spełnić przede wszystkim rolę obiektywnego, ale i odpowiedzialnego doradcy.

OD pracy komisji i trafności rozwiązań przez nią zaproponowanych w dużej mierze zależeć będzie, jak reforma płac zagra w praktyce; **w jakim stopniu stanie się instrumentem sprzyjającym polityce intensywnego rozwoju gospodarki.**

Dlatego obecnie bardzo ważne jest przygotowanie komisjom przez kierownictwa zakładów odpowiednich materiałów umożliwiających ocenę sytuacji w przedsiębiorstwie. Ta dokumentacja będzie punktem wyjścia w pracach komisji.

Jest duża zbieżność zadań stojących przed obecnie powoływanymi komisjami a komisjami, które przed trzema laty pracowały w zakładach realizując uchwały VII Plenum KC PZPR. I teraz i wówczas zagadnienie rezerw i porządki techniczno-organizacyjne są podobnie aktualnym tematem. Dlatego też zresztą komisje w swojej pracy mają uwzględnić wysunięte wówczas wnioski i postulaty. Co więcej — w ich skład wchodzi sporo osób, pracujących w podobnych zespołach po VII Plenum. Pięciuset przewodniczących komisji zakładowych było przewodniczącymi tychże w 1967 r.

CZERWIEC upłynie w przedsiębiorstwach pod znakiem startu zakładowych komisji. Obowiązuje tu konkretny harmonogram, który przewiduje, że powinny one zakończyć prace w sierpniu br. **Harmonogram — harmonogramem, ale trzeba pod kreślić, że potrzebne skądinąd znaczne tempo prac nie może być uzyskane kosztem jakości samej roboty.**

Zmiany w systemie bodźców materialnego zainteresowania mają jak wiadomo obowiązywać w kluczowych zakładach przemysłowych, od 1 stycznia 1971 r. Ale w formie eksperymentalnej najprawdopodobniej 10 zakładów (z racji wysokiego poziomu organizacyjno-technicznego) rozpocznie pracę na nowych zasadach już od 1 lipca br.

ANDRZEJ HETMANEK

„RZESZOWIACY" to reprezentacyjny zespół pieśni i tańca Związku Zawodowego Metalowców. Jego siedzibą jest Zakładowy Dom Kultury WSK w Mielcu. Istnieje on już 18 lat i znany jest szeroko w kraju. Występował także za granicą. W roku ubiegłym „Rzeszowiacy" brali udział w I Światowym Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca w Bukareszcie. Otrzymali wówczas nagrodę rumuńskich związków zawodowych. 8 bm. ta 80-osobowa grupa wyjechała na nowe tournée po Węgrzech. Po powrocie do kraju weźmie udział w galowym koncercie inaugurującym tegoroczny festiwal opolski.

(CAF — Kwiatkowski)

Hobby jest dobre na wszystko

Życie zaczyna się po... sześćdziesiątce

DLA zagonionych od rana do wieczora ludzi trochę zabawnie brzmią zmartwienia niektórych futurologów na temat: co zrobimy kiedyś z nadmiarem wolnego czasu. Ale już dziś wiele osób nie bardzo wie, czym wypełnić wolne godziny. Należą do nich na przykład emeryci, jeszcze dość krzepcy, by im nie wystarczała przesiadywanie w parkach, młodzież, która prócz dobowiązków szkolnych nie ma żadnych innych, wreszcie ludzie, których praca zawodowa nie absorbuje, a w domu dzieci im nie płacą.

Przy dostatecznie wrażliwym sumieniu nie pozwalającym marnotrawić czasu bez sensu, doskonałym wyjściem jest zainteresowanie, uprawiane na zasadzie „sztuka dla sztuki", co po polsku nazywa się „konikiem", a po angielsku — hobby. Wprawdzie o hobbystach pouja dają niektórzy „niezkodliwy dziwak" — ale cóż to szkodzi? Z psychologicznego punktu widzenia to dziwaciwo jest niezwykle pożyteczne. Cóż to za wspaniała klapa bezpieczeństwa dla osób skłonnych do kompleksów, do złych myśli; cóż za skuteczny sposób zaabsorbowania ludzi mających talent do gnębienia siebie i otoczenia z braku lepszego zajęcia....

Pisze się teraz dużo o „drugim wyżu" demograficznym — o starszych panlach i panach. Oblicza się, że jeszcze w bieżącym roku liczba ludności w wieku 60 i więcej lat osiągnie 3 302 tys., a w roku 1985 ludzie ci stanowić będą 13,5 proc. ogółu ludności naszego kraju. Dla wielu z nich, wolnych już od obowiązków zawodowych i często rodzinnych, do których przywykli od lat, a od których nielatwo się odzwyczaić, hobby jest prawdziwym dobrodziejstwem, wyzwoleniem od wyniszczającej i przygnębiającej bezczynności.

Ciekawa impreza odbyła się nie tak dawno we Wrocławiu, pod hasłem „Hobbyści na start". Kilkunastoletnie kolekcjonerki od lat 12 do ku emerytalnego przedstawiło publiczności swe zbiory, między którymi najbardziej zainteresowanie obudził wielki zbiór motyli. A właściciel zbioru potrafił dużo ciekawych rzeczy opowiedzieć o swych eksponatach, o tym, jak się je łapie na Nowej Guinei itd. Od zbieracza etykietek zapałczanych można się było dowiedzieć, że polska filumenistyka straciła ostatnio swą dotychczasową rangę.

GDYBY instytucje kulturalne innych miast poszły za przykładem Wrocławia, prowadziły zapewne nie jedna okazja „ujawnienia się" dla ruchu hobbystów: wystawy zbiorów, wymianę doświadczeń, zawiązanie miłych znajomości. A więc nie przejmujmy się epitetem „nieszkodliwy dziwak", uprawiajmy swoje dziwne hobby, a jak kiedyś powiadano „życie zaczyna się po czterdziestce", będziemy mogli mówić: Życie zaczyna się po.. sześćdziesiątce".

ST. ORZEŁOWSKA

GWIAZDA z kompleksami

KOPENHAGA. Jak informuje dziennik „APTONBLADET", do stolicy Danii przybyła znana aktorka amerykańska starszego pokolenia, Joan Crawford, licząca sobie obecnie 64 lata. Zamieszkała w Grand Hotelu i zażądała stałej policyjnej ochrony, twierdząc, iż obawia się kradzieży biżuterii oraz napaści ze strony duńskiej młodzieży, nastawionej antyamerykańsko. Gwiazda zgodziła się pokryć koszty, związane z policyjną ochroną jej osoby. W dzień i w nocy — na zmianę — dyżuruje na korytarzu hotelowym w pobliżu jej apartamentu kilku policjantów, a gdy aktorka wychodzi na miasto, towarzyszą jej agenci po cywilnemu. Ogółem amerykańska gwiazda filmowa z manią prześladowczą zatrudnia 16 policjantów. Joan Crawford zażądała od dyrekcji hotelu, by na czas jej pobytu winda hotelowa obsługiwał przebrany po cywilnemu policjant.

Joan Crawford jest wdową po fabrykancie Coca-Cola, Pepsi-Cola i im. Po śmierci męża suma prowadzi interesy i do Danii przybyła w celach handlowych.

Tłumaczył R. NORSKI

NIEBEZPIECZEŃSTWO to mój fach

RAYMOND CHANDLER

34

Odłożyłem słuchawkę.

Kiedy już byłem po gorącym i zimnym prysznicu i włożyłem czystą bieliznę, poczułem się znowu nieco wytworniej. Mimo to wypróżniłem parę szklaneczek, tym razem dla odmiany małych, narzuciłem lekki płaszcz i wyszedłem na ulicę.

Samochód już czekał. Stał o pół bloku dalej, na bocznej ulicy. Prezentował się jak na świeżo otwartej wystawie. Z przodu miał dwa reflektory, jakie widuje się wyłącznie u lokomotyw elektrycznych, tuż obok wmontowane były na zderzaku dwie żółte lampy przeciwmgielne, a dalej jeszcze — para świateł pozycyjnych, ogromnych, jak normalne reflektory. Kiedy podszedłem do wozu i przystanąłem, z ciemności wynurzył się mężczyzna i lekkim ruchem ręki rzucił przez ramię papieros. Był wysoki i śniady, na głowie miał czapkę z daszkiem, kurtka z zapiętym pod szyją kołnierzem przepasana była pasem, kamasze wyczyszczone na glanc, a bryczesy tak bardzo odstawały po bokach, jak spodnie brytyjskiego sztabsmajora z lampasami.

— Mr. Dalmas?

Był w rękawiczkach. Wskazującym palcem dotknął daszka i lekko stuknął piętami.

— Tak jest — rzekłem. — Spocznij! A więc to jest wóz starego Jeetera?

— To jeden z jego wozów.

Głos brzmiał zimno i z łatwością mógł nabrać tonu zuchwałego.

Otworzył tylne drzwiczki, ja wsiadłem i zagłębiłem się w siedzeniu. George wślizgnął się za kierownicę i zapuścił motor. Samochód zerwał z miejsca, kiedy zaś brał zakręt na rogu, robił nie więcej szelestu niż banknot w portfelu. Wzięliśmy kierunek na zachód. Na pozór płynęliśmy razem z prą

35

dem pojazdów, w rzeczywistości jednak wyprzedzaliśmy wszystkie. Sunęliśmy przez centrum Hollywoodu, przez Westend w dół do Strip i przez całe te wspaniałości wjechaliśmy w cichy chłód Beverly Hills gdzie droga do konnej jazdy dzieliła bulwar na dwie części.

Przemknęliśmy przez Beverly Hills i wzdłuż płaskowyżu wspinaliśmy się w górę. W dali widać było światła gmachów uniwersyteckich. Następnie łukiem wzięliśmy kierunek na Bel-Air, na północ. Zaczęliśmy piąć się w górę długimi, wąskimi uliczkami z wysokimi murami, bez chodników dla pieszych i z olbrzymimi bramami wjazdowymi. Zbliżała się noc; w gmachach połyskiwały z elegancką rezerwą światła. Nie było widać żadnego ruchu, nie było słychać nic, tylko łagodny szum opon na asfaltowej jezdni. Znowu skręciliśmy w lewo. Wzrok mój uchwycił drogowskaz z napisem „Calvello Drive". Kiedy byliśmy w połowie wzgórza, George dużym zakolem skierował wóz w boczny zakręt, do bramy o szerokich na trzy metry kutych w żelazie skrzydłach. I nagle zdarzyło się coś nieoczekiwanego.

Tuż zza bramy zabłysły reflektory, rozdarł powietrze przeraźliwy klakson, zawył motor i w naszym kierunku skoczył samochód. George jednym ruchem ręki minął pędzący wóz, wyhamował, i zdjął prawą rękawiczkę — wszystko to w biegu.

Samochód z pełnymi światłami niemalże otarł się o nas.

— Przeklęty pijak! — mruknął przez zęby George.

Było to niewykluczone. Pijacy jeżdżą po wszystkich możliwych zaułkach, żeby tylko pić dalej. Było to zupełnie prawdopodobne. Mimo wszystko zsunąłem się z siedzenia na podłogę wozu, wyrwałem umocowany pod pachą Lueger i

36

odbezpieczyłem. Uchyliłem lekko drzwiczki i przytrzymując je mocno, wyglądałem przez szparę. Reflektory świeciły mi ostro w twarz. Skuliłem się i wyprostowałem dopiero wówczas, gdy światła przesunęły się dalej poza mnie.

Następnie tamten samochód zahamował i stanął. Drzwiczki odskoczyły gwałtownie i wyszła z nich jakaś postać, wymachując rewolwerem i rycząc przeraźliwie. Poznałem ten głos.

— Wysiadać! — wrzeszczał Frisky.

George lewą rękę położył na kierownicy, ja zaś otworzyłem drzwiczki nieco szerzej. Mały człowieczek podskakiwał na ulicy i darł się dalej jak opętany. W małym, ciemnym samochodzie, z którego wyskoczył, panowała cisza, słychać było tylko szum motoru.

— Teraz pokaż no, co potrafisz, darł się Frisky. — Wylaź, ty....

Pchnąłem drzwiczki i z Luegerem w ręku szykowałem się, żeby wyskoczyć.

— Boisz się — wrzeszczał dalej mały.

Padłem na ziemię w mgnieniu oka! Broń w jego ręku rzygnęła ogniem. Ktoś musiał jednak wmontować na powrót igliczę. Za moją głową posypało się szkło. Kącikiem oka — choć w tym właśnie momencie nie mógłbym właściwie patrzyć kącikiem oka — zarejestrowałem niewielki ruch, jaki zrobił George. Był tak gładki i elastyczny, jak fala przebiegająca po stawie. Uniosłem Luegera w górę i już miałem nacisnąć spust, ale obok mnie szczeknął strzał — George'a.

Nie wystrzeliłem. Było to już niepotrzebne.

(ciąg dalszy nastąpi)

Uczniowie klas VIII przed startem

JUŻ 13 czerwca, a więc o tydzień wcześniej niż reszta młodszych kolegów, zakończyły naukę uczniowie klas VIII szkół podstawowych. Nic dziwnego, bo już 22 bm. rozpoczną się egzaminy do wszystkich typów szkół ponadpodstawowych. A przystąpi do nich armia nie lada, bo przeszło 655 tys. młodzieży (nie licząc absolwentów szkół podstawowych specjalnych). Przewidziana dla nich liczba miejsc — 637 tys. — niewiele odbiega od liczby kandydatów, a więc perspektywy dalszej edukacji są raczej optymistyczne.

Do liceów ogólnokształcących będzie się ubiegać ponad 120 tys. absolwentów szkół podstawowych, do techników, które mają ostatnio duże powodzenie — 102,7 tys. Do wszystkich rodzajów zasadniczych szkół zawodowych — 372,1 tys., w tym 72,6 tys. do zasadniczych szkół rolniczych. Szkoły przysposobienia rolniczego przyjmą 35,7 tys.; przysposabiające do zawodu — 4,3 i szkoły artystyczne drugiego stopnia — 3,2 tys.

Dla absolwentów podstawowych szkół specjalnych przewidziano 4,4 tys. miejsc w zawodowych szkołach specjalnych.

Procentowo licząc — w klasach pierwszych szkół ponadpodstawowych znajdzie w roku szkolnym 1970 możliwość dalszego kształcenia się około 89 proc. absolwentów, z czego w ogólnokształcących — około 17,6 proc. a w szkołach zawodowych — aż około 71,4 procent.

Jak więc jasno z tych liczb wynika, nadchodzący rok szkolny przyniesie dalszy widoczny postęp w upowszechnieniu kształcenia powyżej stopnia podstawowego. Podane procenty nie oznaczają jednak, że są one równomiernie rozłożone w całym kraju. Przydałoby się włożyć nieco więcej wysiłku w wyrównanie ciągle istniejących dysproporcji.

Należałoby również większą niż do tychczas uwagę zwrócić na zachęcenie młodzieży do wybierania tych działów szkolnictwa zawodowego, które odczuwają ostry deficyt kwalifikowanych robotników, a więc budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu maszynowego, chemicznego, hutnictwa, górnictwa. Duże zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę ma rolnictwo.

W roku szkolnym 1970/71 w szkolnictwie zawodowym na plan pierwszy wysuwa się więc nie liczba uczniów — gdyż mieśne dla wszystkich starczy, lecz jakość i struktura kształcenia. (St. O.)

NOWY „FORD-ESCORT"

„FORD-ESCORT", zwycięzca gigantycznego rajdu Londyn — Mekysk szturmem zdobył rynek małych samochodów osobowych. Wychodząc naprzeciw sportowej klienteli brytyjski Ford rozpoczął produkcję nowej, rajdowej wersji „Escorta". Model „Escort-Rolfye Sport 1600" posiada silnik o pojemności 1,6 litra, który jest kopią swy ścigowego silnika Forda formuły II. Wyżły wyścigowe z tymi silnikami, zbudowanymi wspólnie przez specjalistów Forda i brytyjskiego konstruktora Keitha Duckworthia wygrywają regularnie większość wyścigów europejskich formuły II od 1967 r. Zastosowany w rajdowym „Escorcie" silnik posiada 2 wałki rozrządu umieszczone w głowicy, wał korbowy podparty na 5 łożyskach i 2 gaźniki. Maksymalna szybkość samochodu przekracza 176 km na godz.

moto-ciekawostki

ANATOMIA WYPADKU

CORAZ więcej jest samochodów, coraz więcej wypadków. Konstruktorzy nie ustają w poszukiwaniu rozwiązań technicznych, które usuwałyby największe zagrożenia lub przynajmniej zmniejszały ryzyko odniesienia obrażeń przez kierowcę i pasażerów. Dla zbadania poszczególnych faz najczęściej spotykanych wypadków, przeprowadzone są obszerne badania modelowe i doświadczalne. W wyniku sterowanych kraks normalnych, użytkowych samochodów specjalisci zachodnioniemieccy stwierdzili, że nie doceniano dotychczas niebezpieczeństwa grożącego pasażerom ze strony pokrywy silnika lub bagażnika. Jeśli ten umieszczony jest z przodu. Badania potwierdziły tak że prawdę znaną od dawna. Bieżnik zużytej opony o wysokości 1 mm powoduje zmniejszenie przyczepności opony na mokrej powierzchni o 60 proc.

Legia na najwyższym podium

Pogoń walczy o utrzymanie się w ekstraklasie

ROZPOCZĄŁ się morderczy finisz piłkarskiej ekstraklasy, co dla Pogoni oznacza walkę o utrzymanie się w lidze. Pogoń w pierwszej finiszowej kolejce uzyskała wczoraj wynik remisowy 0:0 z katowickim GKS zdobywając 1 punkt. Portowcy mają więc podobnie jak Odra 17 punktów, opolan wyprzedzają jednak w tabeli korzystniejszą różnicą bramek. Sytuacja Pogoni jest jednak nadal tragiczna — ostateczne rozstrzygnięcie nastąpi dopiero w prawdopodobnie w niedzielę w czasie meczu z Szombierkami.

TYMCZASEM szczecinianie mogli już wczoraj zdobyć punktową przewagę nad Odrą, gdyby wygrali na własnym boisku z Katowicami. Portowcy nastawili się na grę ofensywną, na zwycięstwo. Na boisko wybiegła drużyna z kilkoma młodymi piłkarzami, wśród których znajdował się debiutujący w Pogoni, Wojciechowski z Olimpii. Później za Gackę (kontuzja) wszedł Czubak a po przerwie Malinowskiego zmienił Kupcewicz. Tak więc był to najmłodszy zespół zawodników jaki zaprezentowała nam Pogoń w wiosennych rozgrywkach. Wydaje się, że był to także najlepszy zespół jaki w tym roku portowcy wystawili w Szczecinie. Młodzi piłkarze mają niewątpliwie mniej doświadczenia od swych starszych kolegów, grają jednak ambitnie, walczą o piłkę z dużym poświęceniem. Atak w nowym zestawieniu, wydaje się być atakiem przyszłości. W chwili obecnej jest jeszcze nie zgrany. Ponadto zawodnicy boją się strzelać. Toteż wczoraj zmarnowano cztery tzw. 100 procentowe sytuacje.

Bardzo niepewnie grali obrońcy. Ta formacja nie czyni żadnych postępów, a w każdym meczu popełnia szereg szkolnych błędów.

Jeśli chodzi o GKS to zaprezentował się w Szczecinie dość słabo. Prawdą jest, że Ślązacy nastawili się na wywiezienie jednego punktu, cel osiągnęli, nie silili się więc na taktyczne kombinacje, grali po prostu defensywnie. Zresztą kiepskie umiejętności strzeleckie naszych młodych napastników pomogły im wykonać wyznaczone zadanie.

W sumie mecz był nie najciekawszy i stał na słabym poziomie. Gra prowadzona była w wolnym tempie. Większe ożywienie nastąpiło w drugiej części spotkania. Kibice nie mieli jednak okazji do nagradzania zawodników oklaskami.

Zespoły wystąpiły w następujących składach: POGOŃ — Fraczczak, Gołkowski, Fiałkowski, Maślanka, Szlinter, Kasztelan, Jakóbczak, Malinowski (Kupcewicz), Kielec, Gacka, (Czubak), Wojciechowski.

GKS: — Czaja, Anczok, Wraży, (Strzelczyk), Geszlecht, Łysko, Glueck, Pluta, Zuzok, Migdał, Schmidt, (Olsza), Rother.

LEGIA MISTRZEM

WCZORAJSZE spotkania wyłoniły już mistrza Polski. Tytuł ten obroniła warszawska Legia. O wicemistrzostwo ubiegają się Ruch i Górnik. Polonia po porażce z wałbrzyskim Zagłębiem odpadła z tej walki. Natomiast drużyna z Wałbrzycha zapewniła już sobie I ligowy byt. Szeregi ekstraklasy opuszcza Cracovia. Nadal najbardziej zagrożone spadkiem są zespoły Pogoni i Odry. Dzisiaj portowcy wyjeżdżają do Rzeszowa gdzie w środę spotkają się ze Stalą. Odra gra u siebie z Górnikiem.

T. Rek

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Górnik — Szombierki 1:1 (0:1)
Ruch — Odra 2:1 (0:0)
Gwardia — Wisła 2:1 (2:1)
Stal — Zagłębie S. 2:0 (0:0)
Pogoń — GKS 0:0
Cracovia — Legia 0:2 (0:0)
Polonia — Zagłębie W. 0:1 (0:1)

TABELA

1. Legia	38:10	42—16
2. Ruch	33:15	41—19
3. Górnik Z.	33:15	33—16
4. Polonia	28:20	25—21
5. Zagłębie S.	25:23	35—30
6. GKS Kat.	24:24	19—18
7. Gwardia	23:25	24—23
8. Stal Rz.	23:25	29—32
9. Wisła	23:25	18—25
10. Zagłębie W.	21:27	18—25
11. Szombierki	20:28	24—29
12. Pogoń	17:31	15—30
13. Odra	17:31	16—35
14. Cracovia	11:37	16—36

II LIGA

Garbarnia — Unia R. 3:0 (1:0)
Arkonia — Olimpia 1:3 (0:1)
Urania — Motor 1:1 (1:0)
MZKS — Włókniarz 1:0 (1:0)
ŁKS — Hutnik 1:1 (1:0)
Stal — ROW 1:1 (0:0)
Górnik — Śląsk 2:1 (0:1)
Zawisza — Unia T. 1:0 (1:0)

TABELA

1. ROW	44:12	53—12
2. Stal	39:17	35—13
3. ŁKS	37:19	31—22
4. Śląsk	35:21	38—20
5. MZKS	31:25	30—26
6. Garbarnia	29:27	29—24
7. Zawisza	28:28	20—23
8. Urania	27:27	26—25
9. Motor	26:30	24—35
10. Unia	26:30	22—33
11. Hutnik	25:31	18—29
12. Olimpia	25:31	18—29
13. Unia T.	21:33	18—25
14. Górnik	21:35	18—32
15. Włókniarz	17:39	19—36
16. Arkonia	15:41	20—35

III LIGA

Pogoń B. — Pogoń II 0:5
Lech — Kujawiak 3:1
Lechia — Flota 2:0
Unia T. — Zagłębie 1:4
Gwardia — Warta 2:2
Bałtyk — Polonia G. 0:2
Calisia — Olimpia 3:0
Polonia P. — Polonia B. 0:0

TABELA

1. Warta	42:14	36—17
2. Lech	40:16	54—14
3. Lechia	36:20	41—13
4. Flota	33:23	32—20
5. Polonia G.	32:24	35—25
6. Calisia	32:24	37—36
7. Polonia B.	28:26	45—32
8. Gwardia	28:28	32—37
9. Bałtyk	28:28	27—29
10. Olimpia	27:29	34—33
11. Kujawiak	27:29	32—35
12. Pogoń II	26:30	25—27
13. Zagłębie	25:31	33—42
14. Polonia P.	23:33	21—30
15. Pogoń B.	11:45	22—63
16. Unia T.	10:46	13—66

LIGA OKRĘGOWA

Ina — Dąb 0:5
Czarni — Osadnik 5:1
Odra — Błękitni 2:1
Arkonia II — Sokół 3:2
Światowid — Polonia 0:1
Świt — Flota 1:2
Chemik — Pionier 1:1

TABELA

1. Czarni	36:12	70—25
2. Dąb	35:11	60—17
3. Światowid	30:18	49—37
4. Chemik	25:21	28—31
5. Sokół	24:24	41—40
6. Ina	24:24	33—42
7. Błękitni	23:25	41—37
8. Odra	22:26	32—58
9. Arkonia II	20:26	42—31
10. Flota	20:26	31—52
11. Polonia	20:28	28—32
12. Pionier	20:28	33—54
13. Osadnik	19:29	25—37
14. Świt	13:33	35—58

Szczecin — triumfatorem spartakiady kolarzy

PRZEZ dwa dni odbywała się w Nowogardzie Wojewódzka Spartakiada w kolarstwie szosowym.

W wyścigu na dystansie 15 km na czas zwyciężył Szkudlar z Gryfina. W wyścigu drużynowym na 10 km najlepszymi okazali się zawodnicy z Choszczna — Franciszczak, Sarnecki, Rodowański i Kaczała. Wyścig na dystansie 60 km zakończył się zwycięstwem stargardczanina Buczela.

Drużynowo najlepszymi okazali się kolarze Szczecina, którzy zdobyli 27 pkt. (g)

Tu TOTO

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 14.6. br. wylosowano następujące numery:

14, 17, 22, 25, 45, 46 dodatk. 24

Następne losowanie Toto-Lotka odbędzie się w dniu 21.6. br. w Szczecinie.

V Okręgowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w pływaniu i kajakarstwie

Grad rekordów na basenie Pogoni

W NIEDZIELĘ zakończyły się V Okręgowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w pływaniu i kajakarstwie. Zawody pływackie odbywające się na basenie Pogoni, były, jednocześnie mistrzostwami okręgu młodzików.

TRZYDNIOWE zmagania młodych pływaków, będące eliminacją do Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które — jak wiadomo przeprowadzone zostaną w lipcu w Szczecinie — przyniosły 10 nowych rekordów okręgu w kategorii dzieci i młodzików. W punktacji klubowej zawodów wygrała Arkonia — 123 pkt.

3 nowe rekordy okręgu w kategorii dzieci ustanowiła Katarzyna Amon ze szczecińskiej Pogoni uzyskując na 50 m st. dow. 0:32,8 na 100 m st. dow. 1:12,6 i na 400 m st. dow. 6:07,8. Nowy rekord okręgu młodziczek na dystansie 100 m st. mot. ustanowiła Danuta Petrusewicz (Pogoń) 1:32,4, a na 200 m st. grzb. dziewcząt — B. Kiljan (Arkonia) — 3:05,6. Rekordy okręgu ustanowili ponadto: w kategorii dzieci — W. Licbarski (Neptun) na 100 st. grzb. 1:20,5, w kategorii młodzików: jego kolega klubowy Ambroziak na 200 m st. klas. w czasie 2:58,0 i na 100 m st. klas. — 1:22,8 Jolanta Pisiewicz — z Arkonii na 100 m st. grzb. w czasie 1:26,0, K. Michaliszyn (Arkonia) na 100 m st. mot. chłopców — 1:19,0.

Równocześnie z igrzyskami odbywały się mistrzostwa okręgu juniorów. Na zawodach tych nowy rekord okręgu juniorów na dystansie 1500 m ustanowił Marek Duchnowicz (Neptun) 20:39,0.

• • •

NA OKRĘGOWYCH igrzyskach kajakarzy rozegrano 7 biegów. Ich triumfatorami zostali: dziewczęta — k-1 500 m Świeściak broniąca barw SP-10, k-2 500 m Sierpina (SP-22) — Szczerbiak (SP-55).; k-4 500 m — Walecka, Bielecka, Przerobowska, Pająk — wszystkie z SP-46. Chłopcy: k-1 500 m Szczygieł (SP-24), k-2 500 m Skóra — Szczygieł (obaj SP-24), k-4 500 m — Minkeszak (SP-41), Zasada Żaba, (SP-20), Klimkiewicz (SP-36), sztafeta k-1 500 m — Szczygieł, Skóra (SP-24) Skrętowicz Litwin (SP-49).

W zawodach startowała młodzież z 22 szkół. W punktacji szkolnej wygrała SP-62, która zdobyła 5? pkt. przed SP-46 — 26 pkt i SP-24 — 35,5 pkt., a w punktacji klubowej Wiskord — 131 pkt. (ja-gr)

Waterpoliści Arkonii sięgają po piąty mistrzowski tytuł

SZCZECIŃCY waterpoliści powrócili z Węgier gdzie byli gośćmi klubu sportowego Dozsa Szolnok. W czasie pobytu Arkonia rozegrała dwa oficjalne mecze remisując 8:8 z wicemistrzem I ligi Dozsą Eger oraz przegrywając 3:4 z Dozsą Szolnok — zajmującą aktualnie drugie miejsce w mistrzostwach ekstraklasy.

W drodze powrotnej szczecinianie zatrzymali się w Karwinie (CSRS) spotykając się z zespołem kombinowanym z Ostrawy 16:1. Z Czechosłowacji Arkończycy udali się do Wrocławia na pierwsze spotkania o mistrzostwo ekstraklasy. Szczecinianie wygrali wszystkie mecze i objęli prowadzenie w I lidze. Arkonia wygrała z: KSZO — 8:3, Śląskiem — 7:4, Anilaną — 5:3, Polonią Bytom — 7:1, Stilonem — 12:3, Ślęzą — 10:4, Legią — 5:3.

Górski wygrywa w Radomiu

W SOBOTĘ i niedzielę rozgrywany był IV ogólnopolski wyścig kolarski „Słowa Ludu". Pierwszego dnia kryterium uliczne w Radomiu (80 km) wygrał Ryszard Szurkowski, przed Zbigniewem Górskim i Tadeuszem Szpakiem, natomiast drugi etap na trasie Radom — Opoczno — Radom długości 145 km przyniósł sukces Zbigniewowi Górskiemu, który wyprzedził Ryszarda Szurkowskiego i Tadeusza Szpaka.

Zwycięzca całego wyścigu został Zbigniew Górski LZS przed Ryszardem Szurkowskim.

Znamy już półfinalistów piłkarskich MŚ

PIŁKARSKIE mistrzostwa świata znalazły się już na półmetku. Do półfinału zakwalifikowali się:

WŁOCHY po zwycięstwie nad MEKSYKIEM 4:1 (1:1)
BRAZYLIA po pokonaniu PERU 4:2 (2:1)

W dwóch pozostałych meczach w normalnym czasie wyniki spotkań były następujące:

ZSRR — URUGWAJ 0:0
ANGLIA — NRF 2:2

Po dogrywkach padły wyniki:

URUGWAJ — ZSRR 1:0 (0:0)
NRF — ANGLIA 3:2 (0:1).

W półfinałach, które zostaną rozegrane 17 bm. (początek godz. 23.00 czasu warszawskiego) zmierzą się: w Meksyku: Urugwaj — Brazylia. W Guadalajarze: Włochy — NRF.

Triumf łuczniczek

POLSKIE łuczniczki odniosły tradycyjne zwycięstwo w dorocznych międzynarodowych zawodach w Anglii. W konkurencji kobiet zwyciężyła H. Brzezińska, przed Szydłowską. Wielobój mężczyzn wygrał Gamble (Anglia) przed Mączyńskim (Polska).

Ponad 800 uczestników Woj. Zlotu Ognisk TKKF

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ na malowniczych leśnych polanach, opodal jeziora w Choszcznie, wyrosło wielobarwne miasteczko turystycznych namiotów.

Zamieszkało w nich ponad 800 uczestników VIII Wojewódzkiego Zlotu Ognisk TKKF, zorganizowanego dla uczczenia XXV-lecia wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej.

Otwarcia imprezy, przygotowanej przez ZW TKKF wspólnie z choszczeńskim ogniskiem „PERKOZ" — dokonał przewodniczący WKKFiT — Zbigniew Orłowski, w obecności kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KW PZPR — Jana Bogutyna, przedstawiciela GKKFiT — Aleksandra Bondarczuka oraz reprezentantów powiatowych, miejskich władz partyjnych i administracyjnych.

Zlot był doskonałą propagandą sportu, masowego wf i rekreacji fizycznej. Bogaty program imprez zainaugurowało ognisko na stadionie sportowym. Z występami zespołów młodzieżowych, śpiewami i tańcami.

Niedzielę wypełniły liczne imprezy sportowe, sprawnościowe zawody rowerowe i motorowe, zdobywano Sportową Odznakę XXV-lecia PRL. Nie zabrakło oczywiście konkurencji wodniackich.

Nastrój był znakomity, jako że o aprowizację zadbały liczne kuchnie polowe. Wszyscy uczestnicy otrzymali proporczyki, pamiątkowe chusty złotowe, odznaki i upominki.

Na okolicznościowej konferencji prasowej „ojcowie" miasta i powiatu zapoznali dziennikarzy i zaproszonych gości z dotychczasowymi osiągnięciami, by z regionu choszczeńskiego stworzyć atrakcyjną bazę wypoczynkowo-rekreacyjną. Do poruszonych problemów powrócimy oddzielnie. (a)

PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA

DZIŚ: Jolanty
JUTRO: Aliny

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane. Temperatura do 22 st. Wiatry słabe, zmienne.

RADA DNIA

Wszystkim plażowiczom przypominamy o zachowaniu bezwzględnej ostrożności podczas kąpieli. Woda pochłonęła już w tym roku wiele śmiertelnych ofiar!

TEATRY

POLSKI — „Wesele" g. 17; MUZYCZNY — „Inez" g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Szarża lekkiej brygady" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. od lat 16; w poniedziałek o g. 18 seans zamknięty; KOSMOS (tel. 355-02) „Hombre" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14 panoram. (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 455-18) „Życie w Battersea" g. 13.30 — ang. od lat 16 — panoram.; wtorek: „Rozbójnicy sycylijscy" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — wł.; BAŁTYK (tel. 733-35) „Siedzący po prawicy" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — wł. od lat 18 — panoram. „Wyprawa 7 złodziei" g. 9, 11.15, od l. 12 USA (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Jezioro Flamingów" g. 10.30, 13 — meks. od lat 7; „Most" g. 15.30, 18, 20.30 — jug. od lat 14 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-62) „Parada 1000-lecia" g. 17; „Nowy" g. 18, 20 — pol. od lat 14; „Wątła nić" g. 22 — USA; wtorek: „O Janku co psom szył buty" g. 10; „Operacja Belgrad" g. 11, 13, 15 — jug. od lat 14; „Berlin" g. 17; „Nowy" g. 18, 20; „Wątła nić" g. 22; MARS — „Panna młoda w żałobie" g. 18, 20.30 — fr. od lat 18; PROMIEŃ — „Szczęśliwy Aleksander" g. 16, 18, 20 — fr. od lat 14; FALA — „Adolf" g. 17, 19.15 — fr. od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Winnetou wśród sępów" godz. 17.30, 19.30 — jug.-NRF — od lat 11 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Synowie Katie Elder" g. 18, 20.15 — USA — od lat 16 — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „O jednego za wiele" g. 17 — fr. — panoram. od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Kowboju do dzieła" g. 19 — ang. od lat 16; OGRODOWE — „Nie złomny Wiking" g. 20.45 — USA — panoram.; DERBY — „Siała" godz. 21.15 — ang. — panoram.; DAR (Stargard) „Kolekcjoner" g. 18, 20.15 — ang. od lat 18; PANORAMA (Stargard) „Kleopatra" g. 16, 19.30 — USA — panoram. od lat 14; WISŁA (Goleniów) „Bitwa o Anglię" ang. od lat 14 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Milion lat przed naszą erą" g. 17, 19 — ang. od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Arkońska, CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Goleniów; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7, OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—6; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — Henryka Pobożnego 14 — g. 8—17; Mariana Buczka 40—42 — g. 17 i od 19—7 rano; Nad Odrą 14 g. 8—19; Kapitańska 3 — g. 8—15; al. Wojska Polskiego 101 — g. 8—17; Batalionów Chłopskich 86 g. 14—16.

APTEKI

NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) — Wielka 17 — tel. 372-75; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.25 i 15 Politechnika TV. 16.40 Dziennik TV. 16.50 „Zwierzyniec". 17.35 Echo stadionu. 17.55 „Portret Szkoły Morskiej". 18.45 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV „Zabawa". 21.15 „Polski Film Dokumentalny". 21.56 Orkiestra TV Katowice. 22.05 Dziennik TV. 22.25 Politechnika.

WTOREK

10 Film bułg. „Zapach migdałów". 12 „Wybieramy zawód". 12.45 i 13.55 Przysposobienie rolnicze. 14.25 i 15 Politechnika TV. 16.40 Dziennik TV. 17 TV Ekran Młodych: 18.55 Teleturniej „Wszystko dla najlepszego". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Wszechnica TV. 20.35 Film buł. „Zapach migdałów". 21.45 Film „Z piosenką przez Sycylię" (cz. II) 22.15 Dziennik TV. 22.35 Politechnika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Zapowiedź programu. 15.35 Lekcja ang. 16.00 Impresje Bolwijczyka. 16.25 Miasto przezwycięża strach (film radz.). 17.30 Lekcja ros. 17.55 Wiadomości. 18.00 Spotkanie u profesora. 18.40 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.00 Magazyn wiedzy i techniki. 19.25 Prognoza pogody. 19.30 Wiadomości. 20.00 Złodzieje rowerów (film wł.). 21.25 Czarny kanał. 21.50 Ostatnie wiadomości. 22.10 W delcie...

RADIO

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 18.50, 20, 23, 24.

15.05 „Przygody ze słowem". 15.25 „Tropami historii". 15.50 „Zuch". 16.05 „Alfa i Omega". 17 — Non stop Studia Rytm. 17 „Kieleckie Popołudnie z Młodością". 18.05 Klub Grającego Krążka. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Kompozytor i jego piosenki. 20.25 „Tańczymy przy gitarach". 21 Naukowcy — rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22 Wieczorny koncert życzeń. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 „Muzyka dla tańczących". 23.40 Muzyka dawna.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50

SERWIS RYBACKI: 18.15, 24

15 „Echa tatrzańskie". 15.20 Muzyka dla wszystkich. 16.05 Radioreklama 16.15 „Walka o lepsze efekty". 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.15 „Gdański uczony w Honolulu". 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 „Sonda". 19.15 Lekcja j. ros. 19.31 Słuchowisko. „Klub szachistów". 20.11 Z nagrań WOSPR i TV. 20.55 Notatnik kulturalny. 21.05 D.c. koncertu. 22.30 Spotkanie z wokalistą jazzowym. 22.40 „Nowiny i nowinki muzyczne. 22.55 „L. Grychtołówna o Beethovenie". 23.10 Taneczne rytmy. 23.30 Gra „Metrum". 0.05—3 Program nocny (I pr.)

PROGRAM III

17.05 „Quodlibet". 17.30 „Porwanie z lotniska". 17.40 „Nie tylko melodia". 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 „Mężni starcy zza ściany". 18.20 R. Waschko i jego płyty. 19 „Saga rodu Forsyte'ów". 19.30 „Nagraj i zaśpiewaj". 19.45 „Pogwarki u Szymona". 20 „Pierwsze obroty muzyczne". 20.20 „Wykopaliska". 20.35 Płyty naszych przyjaciół. 21 „Nie czytaliście to posłuchajcie". 21.20 Muzyka z jednej płyty. 21.45 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 „Swoje ulubione wiersze". 23.05 Muzyka nocą.

SZCZECIN UKF

16.05 Piękne głosy. 16.20 „Miasto, którego być nie powinno". 16.35 Kącik jazzowy.

„ZBYSZKO I JAGIENKA"
sklep z ubiorami dla młodzieży
PRZENIESIONO
z ul. Bol. Krzywoustego 67
na AL. WOJSKA POLSKIEGO 23

2117-K

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
w Świnoujściu
ul. Gdyńska 26, tel. 23-47

ogłasza zapisy

do klas I w następujących zawodach

	wymagany wiek
— murarz	— ukończone 15 lat
— betoniarz-zbrojarz	— ukończone 15 lat
— malarz sztukator	— ukończone 15 lat
— monter wewnętrznych instalacji budowlanych	— ukończone 16 lat
— monter konstrukcji żelbetowych	— ukończone 17 lat
— posadzkarz	— ukończone 17 lat

Nauka trwa 2 lata. Po skończeniu szkoły istnieje możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym w Świnoujściu. **Każdy uczeń otrzymuje stypendium: w I klasie w wysokości 420,— zł miesięcznie,** uczeń, który ukończył 16 lat w I klasie o kierunku monter wewnętrznych instalacji budowlanych otrzymuje stypendium w wysokości **260,— zł miesięcznie w II klasie w wysokości 625,— zł miesięcznie.**

Szkoła i internat mieszczą się w nowym budynku wyposażonym w nowoczesny sprzęt do zajęć dydaktycznych i pozalekcyjnych.

Kandydaci przyjmowani będą bez egzaminu wstępnego.

Uczniowie otrzymują bezpłatnie ubranie ochronne i szkolny wyjściowy mundurek.

O przyjęciu do szkoły decyduje kolejność złożenia dokumentów.

Szczegółowych informacji pisemnych i telefonicznych udziela sekretariat szkoły.

1477-K

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
dla PRACUJĄCYCH
przy ZWS „WISKORD"
w Szczecinie-Żydowcach,
ul. Transportowa 1

przyjmuje na rok szkolny 1970/71

35 uczniów (chłopców) do klasy I

w zawodzie

MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Nauka w szkole trwa 3 lata.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć: podanie, życiorys, odpis aktu urodzenia, opinię ze szkoły, oceny za I półrocze klasy VIII, 3 fotografie.

Uczniowie otrzymują w I roku nauki wynagrodzenie miesięczne: 150 zł, w II 320 zł, w III 600 zł oraz premię, bezpłatną opiekę lekarską i odzież ochronną.

Szkoła nie posiada internatu.

Podania o przyjęcie należy składać do **26 czerwca br.** w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego ZWS „Wiskord" w Szczecinie, ulica Transportowa 1. 2118-K

NIERUCHOMOŚCI

CIASTKARNIĘ - lodziarnię, dwa sklepy, zbyt zapewniony, miejscowość nadmorska pilnie odstąpię. Darłowo, Woj. Polskiego 54, M. Szczerbiński. 52-P

OKAZJA! Dom komfortowo urządzony, z garażem, ogrodem 2 600 m kw. nadającym się na ogrodnictwo lub brojlernię w Obrzycku, pow. Szamotuły sprzedam. Wiktor Libera, Obrzycko, ul. Podgórna 7 56-P

SPRZEDAM pół domu, parter, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, wyłączone, wolne. Ktecht, Gniezno, Żuławy 22. 51-P

PABIANICE - domek z wygodami sprzedam. Borkiewicz, Pabianice k/Łodzi, Bohaterów 6. 2080-K

DOM 1-rodzinny, 4-izbowy, zabudowania gospodarcze w Zgierzu k/Łodzi, Pułaskiego 2. Podgórski, pilnie sprzedam. Po sprzedaży wolny. 2079-K

MATRYMONIALNE

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 2041-K

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 2029-K

ZACHOWAJ - Wytnij - Szczęście! Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun", Gdańsk, Śniadeckich, pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 46-P

ROZWIEDZIONY, lat 36, bez nałogów pozna panią znającą uprawy warzywnicze lub znającą się na hodowli zwierząt futerkowych. Cel matrymonialny. Oferty zgłaszać: Police, skrytka pocztowa 2. 5406-G

RÓŻNE

SZYBKA naprawa samochodów osobowych i furgonów na zlecenia osób prywatnych przedsiębiorstw w Starym Czarnowie, tel. 96. 5219-G

PO przerwie wznowił działalność Warsztat Elektromechaniczny przy ul. Dworcowej 1. Prace wykonuje solidnie i terminowo. 5433-G

SPRZEDAŻ

„WARTBURGA" 1000 sprzedam. Kuśnierska 1 (parking) godz. 17—19, później tel. 425-04. 5975-G

SAMOCHÓD „Warszawa" M-20, stan bardzo dobry sprzedam. Henryk Podkowa, Zaborsko, pow. Pyrzyce. 56-P

WÓZEK dziecięcy, uniwersalny sprzedam. Tel. 201-91 po godz. 16. 5509-G

„WARSZAWĘ" do remontu sprzedam, ul. Kapitańska 6/4. 5513-G

PIANINO, płyta metalowa sprzedam. Tel. 231-15. 5514-G

SAMOCHÓD DKW sprzedam. Szczecin, Piesza 6/8. 5517-G

WÓZEK dziecięcy, uniwersalny, tanio sprzedam, ul. Wąska 9b/22. 5519-G

MZ ES 250/2, 5 500 km sprzedam, ul. Ks. Barysa 5/1. 5523-G

MOTOROWER „Jawa" sprzedam. Wiadomość: al. Bol. Warszawy 103/6 po 16. 5525-G

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego poszukuję. Walenty Czerniakowski, Wojków, pow. Sieradz, Łódzkie. 58-P

MIESZKANIE M-3, komfortowe w Bielsku Białej zamienię na podobne, w Szczecinie, chętnie z ogrodem lub garażem. Wiadomość: Bielsko Biała, Kleżuć, Jesionowa 19/97. 2082-K

ŁÓDŹ — mieszkanie 17 m kw. zamienię na 2 małe pokoje z kuchnią lub jeden pokój z kuchnią w Szczecinie. Władysław Nowacki, Łódź, Płocka 10 m. 8. 2081-K

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, 47 m kw., I p. zamienię na 3 pokoje nieprzejściowe. Tel. 434-08. 5510-G

DOMEK 1-rodzinny zamienię na 3-pokojowe mieszkanie z wygodami w śródmieściu. Dąbie, ul. Kamieńska 1, przy Goleniowskiej. 5515-G

ODNAJMĘ pokój. Wierzbowa 108. 5518-G

Meble używane

OD PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI

przyjmuje w komis pośredni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Szczecinie.

Sprzedaż tych mebli odbywa się bez ograniczeń.

Transakcje przeprowadza punkt sprzedaży komisowej przy pl. Żołnierza 5. 2115-K

Makulatura i szmaty to cenne surowce

Zbieraj je sam i powiedz innym. ◆ Szczecińskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych.

2113-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-81; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 452-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (do godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38.50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne N-4

Była trema, ale udał się nadzwyczajnie

Popis uczniów ogniska muzycznego

NA ESTRADZIE sali Filharmonii Szczecińskiej zasiedli wczoraj niecodzienni wykonawcy: uczennice i uczniowie Społecznego Ogniska Muzycznego w Szczecinie, a po drugiej stronie rampy — niemniej rozemocjonowana publiczność: nauczyciele, rodzice, koleżanki i koledzy; szczególnie obficie obrodziły przedszkolaki.

MARIOLCE USZYNSKIEJ, rok III przedszkolny, przypadła inauguracja uroczystego koncertu, który wypełniły popisy solistów i zespołów. Najmniejsza i najmłodsza wirtuozka zagrała na fortepianie „Bajeczkę o czarnych Murzynkach" stojąc, no bo ten fortepian taaaki duży... Drugą część programu, po przerwie, rozpoczęły wiązanką pieśni ludowych różnych narodów niezawodne „Berżeretki" pod dyrekcją J. Szyrockiego, a popis zakończyli akordeoniści J. Grzesiukiewicza melodiami T. Rubinsteina, St. Moniuszki i J. Dastycha. Nie będziemy wyróżniać poszczególnych wykonawców, bo wszyscy starali się spisać jak najlepiej, umilić jak najbiękniej publiczności popołudnie, wyrazić wdzięczność nauczycielom, którzy otwierają przed młodzieżą na oścież podwoje królestwa Polihymnii. A czynią to pod kierunkiem dyr. A. Proroka już od 1956 r., roku powstania ogniska. W ciągu tych lat stało się ono w Szczecińskiem największym społecznym potentatem muzycznym, bowiem obejmuje 12 filii, a w nich — prawie 1300 uczniów.

Publiczność przyjmowała serdecznie wykonawców, nie szczędząc im braw. Ale burza oklasków zerwała się po wystąpieniu sekretarza ZW TROA i pełnomocnika III Ogólnopolskiego Festiwalu Społecznych Ognisk Artystycznych p. Marii Fitz, która wymieniła zwycięzców eliminacji wojewódzkich i wręczyła na ręce ich pedagogów dyplomy. W grupie zespołów artystycznych I miejsce zajęła orkiestra akordeonowa, która prowadzi J. Grzesiukiewicz, II nagrodę otrzymała orkiestra smyczkowa K. Gruenbauma, zaś w grupie zespołów kameralnych srebrne laury przypadły zespołowi J. Smolenia.

Uroczysty koncert SOM z okazji 25-lecia wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej bardzo przypadł nam do ucha. Dziękujemy wykonawcom za piękne popołudnie i życzymy im atrakcyjnych, słonecznych wakacji. (lw)

DAWNE pieśni różnych narodów śpiewały wczoraj „Berżeretki" pod dyr. J. Szyrockiego.
Foto: S. Cieślak

Nie niszczmy koszy!

ILEŻ to już razy poruszano ten temat: NISZCZENIE ULICZNYCH KOSZY NA ODPADKI, jak też stojących na posesjach metalowych pojemników „firmy" MPO. DEWASTACJA TRWA NADAL. Jedną z jej form jest podpalanie znajdujących się w koszach śmieci. „To taki niewinny żart — powie ktoś — a dzieciaki mają uciechę". Czyżby nie zdawano sobie sprawy, że ogień nie tylko strawi śmieci, ale równocześnie zniszczy kosz? Palenie śmieci w koszach zauważyliśmy ostatnio m.in. na posesjach przy ul. Krzywoustego i Małopolskiej oraz na al. Jedności Narodowej i al. Wojska Polskiego. Ponawiamy więc apel: nie niszczcie koszy!

Kronika wypadków

WCZORAJ rano na ul. Arkońskiej doszło do zderzenia dwóch motocykli: MS 5836 prowadzonego przez Stanisława L. i MS 5230, kierowanym jechał Ryszard H. W wyniku zdarzenia odniósł obrażenia Ryszard H. Rannego przewieziono do szpitala. W godzinach popołudniowych, na autostradzie w pobliżu ul. Bielskiej wpadł pod „Moskwicza" nr rej. MS 3810, prowadzonego przez Andrzeja W., 22-letni Kacper K., mieszkaniec wsi Głoska, pow. Środa Śląska. Ciężko ranny przechodzień znalazł się w szpitalu. Trzeci, poważny wypadek wydarzył się późnym wieczorem na pętli tramwajowej na Głębokiem. Znalazł się tu pod kołami „dziewiątki" żołnierz WP, 24-letni Czesław Z. Mężczyzna doznał zmiażdżenia prawego podudzia.

* * *

NA ul. Ludowej spadł z drabiny i uderzył nogą o jakiś ostry przedmiot 32-letni Kazimierz K. Lekarz pogotowia skierował rannego do szpitala na Pomorzanach.

* * *

W PODSZCZECIŃSKIEJ wsi Buk, rozbrykany koń zaatakował 63-letnią Stanisławę W. Kopnięta przez zwierzę kobieta doznała bardzo poważnych obrażeń, m. in. pęknięcia śledziony i nerki. Ranną poddano natychmiastowej operacji w klinice chirurgicznej PAM.

* * *

NIEWYPAŁY nadal groźne! Kolejną ofiarą eksplozji jest 13-letni mieszkaniec wsi Bród pow. Stargard. Wacław P., który znalazł pocisk artyleryjski i bawiąc się nim spowodował wybuch. Chłopca przewieziono do szpitala. (ap)

NOTATNIK SZCZECIŃSKI

◆ KIEROWNICTWO Klubu ZMS „Trygław" zaprasza mieszkańców Szczecina na ostatni w tym sezonie spektakl kabaretu „Gedźba" w wykonaniu aktorów Szczecińskich Teatrów Dramatycznych. Spektakl odbędzie się dziś o godz. 20, w sali klubu przy ul. Odrowąża 1.

◆ OBYWATEL, który 13 maja br. ok. godz. 23 na ul. Mickiewicza (obok rynku) został uderzony przez jednego z trzech przechodzących osobników — proszony jest o zgłoszenie się w KD MO Szczecin-Pogodno, ul. Mickiewicza 133, pok. 17, w godz. od 8 do 16.

◆ KONCERT z okazji X-lecia Towarzystwa Rozwoju Ognisk Artystycznych odbędzie się we wtorek o godz. 17.30 w Teatrze Muzycznym w Szczecinie. Wykonawcami będą uczniowie społecznych ognisk artystycznych województwa szczecińskiego.

Brak wykonawców na pozostałe prace drogowe

Remonty chodników w całym mieście

OD KILKU TYGODNI na wielu ulicach śródmieścia spotykamy ekipy brukarzy wymieniających zniszczone płyty chodnikowe.

MIEJSKI ZARZĄD Dróg i Mostów, chcąc by przechodnie mniej potykali się o nierówności w chodnikowych nawierzchniach, zlecił Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Robót Komunalnych wykonanie remontu chodników na wielu odcinkach. I tak, przełożono już chodniki na części al. Niepodległości (od ul. Bogurodzicy do ul. Obr. Stalingradu), al. Wyzwolenia (od pl. Żołnierza do al. Buczka) oraz wyremontowano fragment chodnika na pl. Żołnierza. Trwają prace na ul. Małopolskiej (od pl. Lotników do Starzyńskiego), gdzie poza wyrównaniem nawierzchni obu chodników, poszerza się je, wykładając płytami asfaltowy pas — tzw. ścieżkę rowerową. Na wymienionych ulicach wyremontowanych zostanie łącznie przez WPRK 10 450 m kw. powierzchni chodnika, a koszt tych robót wyniesie 2 050 tys. zł.

W najbliższym czasie brukarze przeniosą się ponownie na pl. Żołnierza i pl. Hołdu Pruskiego, aby dokonać remontu chodnika na dalszych 3 tys. m kwadr. (kosztem 300 tys. zł). W toku są też prace na ulicach Staszica i Salomei, gdzie Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych układa całkowicie nowy chodnik.

REMONTY CHODNIKÓW wykonuje również MZDiM siłami własnych ekip brukarskich. Prowadzone są obecnie prace m. in. w dole ul. Wielkiej, a jeszcze w bieżącym kwartale objęte zostaną remontem: fragmenty chodnika na ul. Felczaka (przed WDS), na Wałach Chrobrego i na wielu innych ulicach rozrzuconych po całym mieście. Poddane zostaną remontowi również schody między ul. Wielką a Staromłyńską.

Niezależnie od wymienionych prac remontowych, na wielu ulicach, a mianowicie tych, które podane zostały obecnie gruntownej przebudowie, układa się zupełnie nowe chodniki. Rzecz taka ma miejsce na ulicach: Santockiej, Twardowskiego, Koralowej na Bezrzeczu, Leszczynowej, Dąbrowskiego. W III kwartale całkowicie nowe chodniki otrzymają również ulice Strzałowska i Kościelna.

TYLE na temat chodników, z którymi po zakończeniu zaplanowanych robót, nie powinno być w mieście najgorzej. Na tomiast nadal bardzo źle przedstawia się stan jezdni. W dalszym ciągu nie uporano się z uszkodzeniami powstałymi podczas tegorocznej zimy, nie mówiąc już o normalnych remontach ulic. Mimo, że MZDiM niemal cały swój potencjał wykonawczy kieruje właśnie na remonty jezdni i w ciągu bieżącego roku zamierza wykonać prace wartości ok. 30 mln zł, pozostają jeszcze znaczne fundusze, które mogą zostać nie wykorzystane, wobec ogromnych trudności ze znalezieniem wykonawców na roboty drogowe. (tawo)

Uwaga absolwenci!

3 PAŹDZIERNIKA br. odbędzie się uroczystość obchodu XX-lecia pracy Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie. Na uroczystość złożą się: akademia, wręczenie sztandaru, przedstawienie okolicznościowe oraz wieczorem bal w salach „Kaskady".

Komitet organizacyjny obchodu prosi Absolwentów uczelni o zgłoszenie gotowości udziału w uroczystościach na adres: Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące, al. Piastów 7, tel. 399-35. W związku z pewnymi kosztami uroczystości Komitet ustalił kwotę 150 zł od osoby, którą należy wpłacić na konto PKO nr 10-9-990. Zamiejscowym, za oddzielną opłatą, zostanie zapewniony nocleg w hotelu.

◆ Akademia ◆ Odznaczenia

Dzień Pracownika Przemysłu Terenowego

W MINIONĄ sobotę odbyła się w Międzyzakładowym Domu Kultury „Słowianin" akademia z okazji „Dnia Pracownika Przemysłu Terenowego". Uczestniczyli w niej najlepsi pracownicy z 21 przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego, działających w naszym województwie. Zatrudniają one około 6 tys. szczecinian. Wielu pracowników — jak podkreślił w okolicznościowym wystąpieniu naczelny inżynier Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego inż. A. Kazuba — legitymuje się 20-letnim i 25-letnim stażem pracy w zakładach PPT.

PODCZAS akademii ponad 100 pracowników otrzymało odznaczenia i wyróżnienia za rzetelne wywiązywanie się z obowiązków zawodowych, za wkład w rozwój przedsiębiorstw przemysłu terenowego. Rada Państwa przyznała trzem pracownikom Srebrne Krzyże Zasługi. Otrzymali je: Janina Dominiak-Górska, monter ze Szczecińskich Zakładów Usług PT, Helena Rudnik, introligatorka z Wojew. Zakł. Poligraficznych i Wyrobów Papierniczych PT oraz Leon Jujeczka, stolarz ze Szczecińskich Zakładów Metalowych PT. Prez. WRN 7 pracownikom ppt przyznało Odznaki Gryfa Pomorskiego. Dekoracji odznaczeniami dokonywał z-ca przewodniczącego Prez. WRN — H. Stefanik.

Po części oficjalnej wystąpili artyści Teatru Muzycznego, m. in. M. Popławska, B. Podczaska, J. Dzianysz. Artyści przy akompaniamencie Z. Rychtera umilali wieczór piosenkami.

W sobotniej uroczystości wzięli również udział: dyrektor departamentu KDW W. Rybus, kierownik Wydziału Przemysłu Prez. WRN S. Kuźmiński, kierownik Wydz. Ekonomicznego KM PZPR J. Stepień, sekretarz WKZZ Z. Śladak oraz dyrektorzy WZPPPT: mgr J. Gaj i mgr W. Remlein. (zdan)

Od zarządzenia do wykonania — kilka dni

Szkoły dla matematyków

W ZWIĄZKU Z ZARZĄDZENIEM ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o wprowadzeniu w nowym roku szkolnym klas matematyczno-fizycznych w liceach ogólnokształcących Kuratorium Okręgu Szkolnego wyznaczyło już szkoły, w których powstaną oddziały o tym profilu nauczania.

W roku szkolnym 1970/71 klasy matematyczno-fizyczne utworzy się w następujących liceach: I (przy al. Piastów), III (w Dąbiu) oraz IV (przy ul. Czesława). W każdej z tych szkół będzie po jednym oddziale matematyczno-fizycznym, a tylko w V Liceum im. A. Asnyka i liceum przy ul. H. Pobożnego powstaną po dwa oddziały z poszerzonym programem nauczania w tych dziedzinach wiedzy.

Zasadą, według której ustalano liczbę klas specjalistycznych, jest m. in. kryterium procentowe. Otóż powinno się w nich znaleźć ok. 30 proc. uczniów jednego roku nauczania. Na razie w naszym mieście nie będzie się organizować klas humanistycznych. Zgodnie z wytycznymi ministerstwa można je tworzyć w miastach mających wyższą uczelnię humanistyczną.

W celu skupienia w klasach matematycznych młodzieży najzdolniejszej, władze oświatowe będą pomocne przy przenoszeniu się uczniów do szkół, które będą prowadziły oddziały profilowane.

Klasy specjalistyczne utworzone będą także w 4 innych miastach naszego województwa: Stargardzie, Gryfinie, Choszcznie i Chojnie. (jf)

Przy ul. Kołłątaja

„Dworzec" dla autobusów MPK

TRWAJĄ PRACE PRZY ZAGOSPODAROWYWANIU pętli autobusowej MPK przy zbiegu al. Wyzwolenia z ul. Kołłątaja. Powstaje tu prawdziwy „dworzec" dla autobusów miejskiej komunikacji.

OBIEKT wykonuje MPRB-1. W ub. roku wybudowano perony dla autobusów, a niedawno oddany został do użytku obszerny pawilon mieszczący urządzenia socjalne dla konduktorów i kierowców, dyspozytornię oraz (nieco naszym zdaniem za małą) poczekalnię dla pasażerów. Obok urządzone zostało stanowisko do usuwania drobnych uszkodzeń w podwoziach autobusów.

Obecnie prowadzone są prace na całym obszernym placu wokół pawilonu. Spychacz wyrównuje teren, aż pod skarpę wzdłuż ul. Staszica, a robotnicy układają chodniki łączące poczekalnię i perony autobusowe z pobliskimi ulicami. Ułożone zostaną ponadto schodki, prowadzące z położonego wyżej placu, na znajdującą się niżej ulicę Staszica. MPK nosi się z zamiarem zainstalowania jeszcze w tym roku przy poszczególnych stanowiskach autobusowych, sygnalizacji świetlnej informującej o odjazdach autobusów.

Po zakończeniu wszystkich prac, łącznie z urządzeniem trawników, plac przy zbiegu al. Wyzwolenia i ul. Kołłątaja będzie miał niewątpliwie korzystny wpływ na wygląd tej części miasta. (tawo)